

**BARDZO CZULE, SAMOCZYNNIE**

władzenia przeciwnikowe posiada

**PHILIPS**

Super 438

Nr. 312

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Sobota, 13 listopada 1937 r.

Rok IX.

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr konta P. K. O. 603.400.

## PARLAMENTARZYŚCI ŻYDZI NA ZAMKU

**Pan Prezydent Rzeczypospolitej oświadczył, że rząd zwalczał i będzie zwalczał wszelkie objawy anarchii**

WARSZAWA, 12. 11. (PAT). — W dniu dzisiejszym Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął delegację senatorów i posłów żydowskich w składzie: senatorowie Schorr i Trockenheim oraz posłowie Sommer-

stein, Rubinstein, Mineberg i Gottlieb. Delegacja przedstawiła Panu Prezydentowi OGÓLNA SYTUACJĘ ŻYDÓW W POLSCE. Pan Prezydent Rzeczypospolitej zapewnił delega-

cję, że RZĄD RZECZYPOSPOLITEJ ZWALCZAŁ I NADAL ZWALCZAĆ BĘDIE WSZELKIE OBJAWY ANARCHII.

## Rozwiązanie 3 organizacji akademickich

**Młodzież wszechpolska na uniwersytecie lwowskim prowadziła agitację za wstrzymaniem się od udziału w Świecie Niepodległości**

**Starcie w stolicy między studentami, członkami Str. Narodowego i O. N. R.**

Lwowski kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Na mocy zarządzenia rektora uniwersytetu Jana Kazimierza, prof. Kulezyckiego, w dniu wczorajszym ROZWIĄZANE ZOSTAŁY TRZY ORGANIZACJE AKADEMICKIE MŁODZIEŻY WSZECHPOLSKIEJ, a mianowicie: „Bratnia pomoc studentów Uniw. J. K.“, „Czytelnia akademicka“ i „Koło studentów Uniw. J. K.“

Jak zapewniają, rozwiązanie organizacji nastąpiło na skutek agitacji, uprawianej przez

wspomniane organizacje ZA WSTRZYMANIEM SIĘ MŁODZIEŻY OD UDZIAŁU W REWII W DNIU 11 LISTOPADA.

Poza tym rektor uniwersytetu w dniu wczorajszym zarządził ZNIESIENIE EKSTERYTORIALNOŚCI PODSIENIA przed westybulem uniwersytetu, gdzie odbywały się bójki. Na skutek zarządzenia rektora policja otrzymała możliwość wkroczenia w razie potrzeby do podsienia.

Zarządy związku niezależnej akademickiej młodzieży socjalistycznej oraz zw. akademickiej

młodzieży ludowej wydały wczoraj odezwę, wzywającą społeczeństwo i młodzież studencką DO STWORZENIA WSPÓLNEGO FRONTU PRZECIWKO REAKCJI W WALCE O DEMOKRACJĘ.

**Kontrola wejść na wyższych uczelniach**

War. kor. „Gł. Por.“ telef.:

Kontrola wejść na uniwersytecie i innych wyższych uczelniach, którą wprowadzono w dniach zapisów dla zapewnienia spokoju, utrzymana ma być do

końca roku akademickiego z powodu stałych incydentów na uczelniach.

Na teren uczelni wpuszczane będą tylko osoby, które okażą dowód studencki lub usprawiedliwią potrzebę wstępu.

Wczoraj na ulicach Warszawy doszło do starć między studentami członkami Stronnicstwa Narodowego a członkami ONR na tle udziału w pochodzie 11 listopada. Nie są wykluczone dalsze tego rodzaju starcia i na terenie uniwersytetu i politechniki.

**Zrównanie w prawach studentów S. N. P.**

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W najbliższym czasie wydane zostaną przez ministerstwo oświaty przepisy wykonawcze do ustawy i zrównaniu w prawach studentów Szkoły Nauk Politycznych ze słuchaczami innych wyższych uczelni naukowych.

Szkoła Nauk Politycznych otrzyma prawo nadawania tytułów naukowych.

## Lord Halifax jedzie do Berlina

**Cel oficjalny -- wystawa łowiecka, cel faktyczny -- konferencja z Hitlerem**

LONDYN, 12. 11. (PAT). Kanclerz skarbu, w zastępstwie premiera, oznajmił dziś w izbie gmin, że lord Halifax udaje się prywatnie i nieoficjalnie na wystawę łowiecką do Berlina i przy tej okazji odebędzie nieobowiązkową rozmowę z kanclerzem Hitlerem.

Lord Halifax, który w gabinecie pełni czysto honorową powiad funkcję prezidenta tajnej rady królewskiej, nie poraz pierwszy przyciągany jest do aktywnego udziału w zakresie spraw polityki zagranicznej.

Gdy przed przeszło rokiem aktualne były sprawy zastąpienia paktu locarneńskiego nowym paktem zachodnio-europejskim, lord Halifax prowadził rokowania z ramiem Anglii. W ciągu lata, gdy minister Eden był w Genewie, lord Halifax przez kilka tygodni oficjalnie go zastępował i kierował agendami

polityki zagranicznej.

Jako lord Irwin, wicekról Indii — Halifax pierwszy rozpo-

czął rokowania z Gandhim i kierowanym przez niego ruchem nacjonalistycznym.

BERLIN, 12. 11. (PAT). Dziś wieczorem nadeszło do Berlina potwierdzenie pogłosek o bli-

skim przyjeździe lorda Halifaxa. Przyjazd nastąpić ma w ciągu listopada.

## Odpreżenie na linii Londyn--Rzym

**Konferencja lorda Perth'a z ministrem Ciano. — Pogłoski o pożyczce angielskiej dla Włoch**

RZYM, 12. 11. (PAT). Koła polityczne komentując obecny stan stosunków włosko-angielskich stwierdzają, że w ostatnich dniach nastąpiło pewne wyjaśnienie atmosfery, dzięki przemówieniu premiera Chamberlaina, wygłoszonemu z okazji objęcia rządu przez lorda majora Londynu, a wskazującemu na gotowość polepszenia stosunków z Włochami Niemcami.

W konsekwencji nawiązane zostały kontakty dyplomatycz-

ne, których celem jest zbadanie, jaką byłaby podstawa ewentualnego porozumienia włosko-angielskiego.

RZYM, 12. 11. (PAT). Uwagę opinii włoskiej skupiają londyńskie echa wczorajszej rozmowy odbytej przez ambasadora brytyjskiego lorda Perth'a z ministrem spraw zagranicznych Ciano.

Londyński korespondent „Tri-buna“ uważa, że zdaniem komentatorów londyńskich zasad-

nicze trudności nie zostały jeszcze usunięte oraz że poważnym krokiem naprzód mogłoby być tylko uznanie imperium

Gdyby krok ten został dokonany, wówczas city londyńska wyprzedziłaby dyplomację i zaproponowałaby Włochom pożyczkę, która przypieczętowałaby materialnie akt uznania imperium i pozwoliłaby kapitałom brytyjskim brać udział w eksploatacji bogactw afrykańskich.

Natomiast londyński korespondent „Giornale d'Italia“ stwierdza, że wiadomość o pożyczce, która miała być jakoby przedmiotem rozmów lorda Perth'a z ministrem Ciano, jest całkowicie fantastyczna

„Lavoro Fascista“ pisze: W Londynie zwracają uwagę na fakt, że wiadomość o zamierzonym wyjeździe lorda Halifaxa do Berlina towarzyszyły pogłoski o rozmowie lorda Perth'a z min. Ciano.

# Józef Piłsudski i Roman Dmowski

Z artykułów zawierających refleksje i wspomnienia na temat pierwszych dni niepodległości Rzeczypospolitej zasługuje na uwagę umieszczony na łamach wczorajszej „Gazety Polskiej” artykuł p. Bogusława Miedzińskiego na temat stosunku Romana Dmowskiego i Józefa Piłsudskiego do idei niepodległości. „Gazeta Polska” przypomina, że Roman Dmowski, który czas bez pośrednio poprzedzający zawarcie rozejmu w listopadzie 1918 roku spędził w Waszyngtonie, gdzie wedle jego własnych relacji spisanych w książce „Polityka polska i odbudowanie państwa” w owych dniach udał się natychmiast do Lansinga, ówczesnego podsekretarza stanu dla spraw zagranicznych rządu amerykańskiego, i zażądał, by ułożony tekst konwencji rozejmowej z Niemcami uzupełniono zastrzeżeniem:

**że na Wschodzie ewakuacja wojsk niemieckich nastąpi dopiero wtedy, gdy państwa sprzymierzone tego zażądają.**

Naświetla to stanowisko „Gazeta Polska”, przy czym należy przypomnieć, że w ostatnich czasach wiele dyskusji wywołał artykuł na łamach organu Związku Młodej Polski, w którym próbowano wykazać, że Roman Dmowski rzekomo reprezentował polską myśl polityczną, wyrozumowaną i mocną, podczas gdy legioniści byli tylko wykonawcami czynu. Artykuł ten wywołał dlatego tyle odgłosów, że się pojawił na łamach pisma, które powstało z inicjatywy grupy młodzieży należącej do O. Z. N.

W sprawie stanowiska Dmowskiego „Gazeta Polska” pisze: „Żądanie R. Dmowskiego, wysunięte wobec sekretarza stanu Lansinga, zawisło w próżni. Przebieg dnia 11 listopada uczynił fikcją postulat zmiany jednej okupacji na drugą, która — zdaniem R. Dmowskiego, niepojętym dla nas — miałaby oszczędzić Polsce komplikacji. Historia zdarzeń następnych potwierdziła raczej tezę wprost przeciwną. Nie będziemy się też dłużej zatrzymywać nad ewentualnymi konsekwencjami kroku Dmowskiego, który, nie mogąc

oddać Polski w ręce okupacji przyjacielskiej, chciał ją oddać przedłużeniem okupacji wrogiej. Kraj — na szczęście dla R. Dmowskiego i jego stronnictwa — nie dowiedział się wówczas o tym domaganiu się utrzymania Polski nadal w tygrysiach łapach niemieckiego okupanta. Przy ówczesnym nastroju społeczeństwa wiadomość ta mogłaby była zdruzgotać wpływy Narodowej Demokracji.

Zaznaczyliśmy nierealność motywów działania R. Dmowskiego. Widział on mianowicie niebezpieczeństwo fali bolszewickiej, zalewającej Polskę. Niebezpieczeństwo to w tym momencie zgoła nie istniało. Rosja tarzała się w konwulsjach wewnętrznych. Wodziły się z sobą za brygady czerwone z białymi, białe z czerwonymi. Groza wisiała dopiero w przyszłości. Jedyną przeciw niej obroną było natychmiastowe, bez straty dnia ani chwili, tworzenie własnej siły polskiej. Gorsze, niż choroba było to lekarstwo, którym chciał R. Dmowski Polskę uzdrowić, t. j. dalsza okupacja niemiecka, przy utrzymaniu której przeważałaby się przez kraj krociowe

zastępy Ober-Ost; zresztą, jak późniejsze wypadki potwierdziły, Niemcy, ilekroć dobrowolnie opuszczali teren — oddawali go z reguły wszystkim, czy to bol-

**KAHAN PIOTRKOWSKA 80  
SUKNA I KORTY.**

szewikom, czy litwinom — byle tylko nie Polsce.

Nierealnym był też motyw Romana Dmowskiego, mówiący o uzyskaniu czasu do uzbrojenia Polski „jako tako”. Jedynie realnym był ten sposób uzbrojenia się, któryśmy 11 listopada osiągnęli: przez rozbrojenie okupantów.

Najważniejszym jest dla nas psychologiczne podłoże tej sprawy.

Rozważając sytuację dni listopadowych Roman Dmowski —

**KWIAT PODHALAŃSKI  
NIEZBĘDNY KREM  
DO PIELĘGNOWANIA CERY TWARZY**

gdy z rachunku wypadło mu odrzucić siły Franchet d'Esperay'a jako zbyt dalekie — brał pod uwagę: siłę bolszewizmu rosyjskiego i siłę niemieckie... Na siły polskie w tym rachunku nie było. W możliwości wykrzesania z niej mocy, dostatecznej do oparcia się którejkolwiek z rozbitych już wówczas potęg obcych — Roman Dmowski nie wierzył ani przez chwilę. A jednak — to właśnie okazało się jedynie realne.

Polska w myśleniu Romana Dmowskiego w listopadzie 1918 roku była właśnie fantem, bezwolnym obiektem. Skoro nie można jej przekazać z rąk jednej siły w ręce drugiej — niechże ją trzyma wróg aż do dalszych zarządzeń.

Porównajmy te dwie wizje. Magdeburską wizję Józefa Piłsudskiego — wizję mocarstwowej Wielkiej Polski, która się zrodzić mogła nie tylko z przenikliwego wzroku polityka, ale z głębokiej, tętniącej krwią wiary w swój naród, w jego ulajoną, zdeptaną, ale żywą siłę. I wizję waszyngtońską Romana Dmowskiego — depozytu, która raczej

na opiece stróża więziennego zostawiona być może, niż własnym powierzona siłom.

Gdzie wielkość Polski w tej wizji? Gdzie skrzydła u jej ramion? Ileż ponurej niewiary w tym szukaniu toby zaś miał je przyprawić! Ileż bezradności w tej prośbie do amerykańskiego sekretarza stanu o niemiecką nad Polską protekcję!

A przecież oczy nasze widziały bezbronną dzieciuchę od bierających karabiny weteranom wielkiej wojny na ulicach Warszawy. Oczy nasze widziały bataliony składające broń przed zastępującą im drogę gro madką młodzieży na ulicach Lublina. O ileż większą, o ileż realniejszą okazała się ta potęga, do której sięgnął Piłsudski, niż ta, do której Dmowski wnosił swe żądania czy postulaty.

Po wielokroć krzyżowały się w polityce polskiej drogi Józefa Piłsudskiego i Romana Dmowskiego. To listopadowe skrzyżowanie jest jednym z najgłębszych, najznamienniejszych. Która z tych dróg była drogą wiary w Naród — drogą do Wielkiej Polski — niechaj każdy sam sobie odpowie.

## Zagrożona Insulinda Japonia wyciąga rękę po kolonie holenderskie

Insulinda, to nazwa, jaką holendrzy określają swoje olbrzymie i niesłychanie bogate posiadłości kolonialne, które w ciągu 300 lat stały się prawdziwym skarbem na terenie Azji. Ludność tych terytoriów wynosi 60 milionów, a zarządza nimi i czuwa nad bezpieczeństwem 200,000 holendrów.

Parę szczegółów wystarczy, aby scharakteryzować bogactwa mieszczące się na tych obszarach. Banka i Billiton — dwie niezbyt wielkie wyspy na północny wschód od Sumatry — są największymi na świecie dostawcami cyny. Borneo, ze swoimi kopalniami ropy, stoi

na szóstym miejscu w światowej produkcji tego artykułu. Plantacje trzciny cukrowej na Jawie należą do największych na świecie. Do tego dodać należy jeszcze kauczuk, tytoń, kawę, herbatę, jako najważniejsze surowce, w których przez holendrzy inwestowali przeszło półtora miliarda guldenów.

Sytuacja ekonomiczna Indii Holenderskich otrząsnęła się od roku z pod wpływów kryzysu w związku z podwyżką cen surowców. A równocześnie Indie Holenderskie przestały dostarczać jedynie surowców, zaczęły je przerabiać. Wytworzył się zakrojony na szeroką skalę przemysł na pierwszym miejscu zaś wymienić należy włókienniczy. Wskutek tego poprawiła się sytuacja ekonomiczna, odbiła się i na finansach Holandii, która nie musi już dokładać do swoich posiadłości.

Miejsce trosk finansowych zajął jednakowoż niepokój, wpływający z motywów politycznych. Napór japoński na Insulindę daje się coraz bardziej odczuwać. Już rok temu rozszły się pogłoski o planie podziału Indii Holenderskich na strefy interesów wielkich państw. Wiadomość została zdemontowana, ale oświadczenia, które padły w parlamencie japońskim z początkiem tego roku, wzbudziły nowe zaniepokojenie. Ówczesny japoński prezydent ministrów, Hajaszi, oświadczył, że Japonia wprawdzie nie dąży do zajęcia Indii, ma jednak pewne postulaty, które pragnie przeprowadzić w sposób pokojowy.

W jakim kierunku Japonia zmierza — to widać w niesłychanym wzroście jej wpływów ekonomicznych na tych terenach. Dwie trzecie handlu zagranicznego Insulindy, żegluga wzdłuż wybrzeży, handel w głębi kraju — są w wysokim stopniu w rękach japończyków. Są oni również właścicielami rozległych plantacji bawełny, gumy, palm kokosowych. Powsta-

ły towarzystwa japońskie o charakterze naukowym, które badają wnętrza wysp. W stolicy Jawy, Bandoen, powstał instytut japoński - indyjski. Turysty japońscy, przeważnie przebrani oficerowie, interesują się portami i urządzeniami wojskowymi.

Ekspansja japońska jest niesłychanie ekskluzywna. Dowodzi tego przykład wyspy Dawak, należącej do Filipin. Parę lat temu znajdowała się tam niewielka ilość japończyków, dziś zaś jest ich już 40,000 i są prawdziwymi władcami tego kraiku. Holandia, mimo swego pacyfizmu, zdaje sobie sprawę z konieczności obrony swoich drogocennych kolonii. Holandia zbroi się gorączkowo, a jeżeli jest mniej niespokojna obecnie o swoje posiadłości, niż przed rokiem, to dzięki temu, że Japonia zaangażowała się w wojnę z Chinami, a z drugiej strony Anglii, na której pomoc holendrzy liczą, zbroi się również w sposób bardzo intensywny.

Drugi powód do niepokoju, to ruch niepodległościowy wśród krajowców Indii Holenderskich. Zdarzały się rokose wśród krajowców marynarzy i żołnierzy. Rząd zorganizował w Dżibul obóz koncentracyjny i poddał prasę miejscową cenzurze. Ruch niepodległościowy je-

dnakowoż rozwija się w dalszym ciągu. Mówi się również o wpływach Moskwy, której stacje nadawcze nadają odczyty w języku jawańskim i malajskim. Jest rzeczą znamioną, że malajczycy odgrywają wielką rolę w holenderskiej partii komunistycznej. Rozwój oświaty wśród mieszkańców Insulindy wzmacnia dążenia ich do samostanowienia. Niskie płace robotników na plantacjach ryżu i kauczuku podsycają niezadowolenie. Nieliczna narodowo - socjalistyczna partia holenderska krytykuje słabość rządów i zarządów kolonialnego i w ten sposób również osłabia ich autorytet.

Holandia wskutek tego ma dosyć trudny problem do rozwiązania, jednakowoż poprawa sytuacji ekonomicznej w pewnym miarze czyni położenie bardziej pomyślnym, usuwając niektóre przynajmniej powody niezadowolenia i niepokoju.

P. A.

**2**  
**SŁOWA**  
ZELEKTRYZOWAŁY CAŁĄ ŁÓDŹ

**PORT**

**ARTURA**

W następnym programie kina „Kialto” ukaże się szczytowa arcydzieło prod. francuskiej z DANIELLE DARRIEUX i Adolffem WOHLBRÜCK w rol. gł.

**WIEDEN**

Wycieczka od 25 | XI — 9 | XII b. r.  
**zł. 110.—**

**PARYŻ**

codzienne, indywidualne wyjazdy  
**zł. 250.—**

**„ARGOS” POLSKIE BIURO PODRÓŻY**  
ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA 60, TEL. 107-86

**PROSZKI BÓLU GŁOWY**  
DŁA DOROSŁYCH ZE ZNAKIEM FABR.  
**PSZCZÓŁKA**  
Stosuje się również przy PRZEZIEBIENIU GRYPIE i KATARZE

# Jak zginął „Lockheed Electra” S.P.A.Y.D.

## Wadliwe wskazanie wysokościomierza lub prąd zstępujący przyczyną strasznej katastrofy

### Doktor Jan Kostanecki zmarł w drodze do szpitala

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Bliższa relacja w związku z tragiczną katastrofą samolotu pasażerskiego Kraków — Warszawa brzmi, jak następuje:

Około godz. 16-ej mieszkańcy podwarszawskiej wsi Myszadla usłyszeli warkot lecącego na nieznacznej wysokości samolotu.

Maszyny nie było widać z powodu gęstej, nieprzeniknionej mgły, drobnego deszczu i zaczęło padać już zapadać zmroku. Samolot, sądząc z warkotu silników, poleciał w stronę Warszawy.

Po kilkunastu minutach warkot silników rozległ się ponownie, przy czym teraz trwał czas dłuższy.

Wydawało się, że samolot krąży nad wsią jakby w poszukiwaniu miejsca do lądowania.

W pewnym momencie od strony wschodniej z mgły wyłoniła się sylwetka samolotu, lecącego na wysokości zaledwie kilkunastu metrów.

Samolot szybował wprost na zagrodę rolnika Mirkowskiego, otoczoną młodym sadem owocowym, wyraźnie podchodząc do lądowania (podwozie miało opuszczone).

#### Katastrofa

W odległości około 300 mtr. od zabudowań gospodarskich — i około 400 mtr. od szosy Warszawa — Piaseczno — **MASZYNA ZAWADZIŁA STERAM I O PRZEWODY WYSOKIEGO NAPIĘCIA**

linii Grójce — Pruszków.

Zmrok przeszył potężny błysk elektryczny i iskry.

Maszyna gwałtownie obniżyła lot i po przelecieńiu jeszcze kil-

kudziesiąt metrów runęła całym ciężarem między drzewa ogrodu Mirkowskiego.

**ROZLEGŁ SIĘ OGLUSZAJĄCY TRZASK.**

Aparat na skutek zderzenia z ziemią rozsypał się na drobne części.

Z pod szczątków maszyny rozległy się przeraźliwe jęki i krzyki rannych i konających.

Jeden z pasażerów, który cudem prawie wyszedł z wypadku cało, odnosząc jedynie lekkie rany i słuźczenia — zajął się ratowaniem rannych towarzyszy podróży.

#### Pierwsza pomoc

Na miejsce wypadku nadbiegł pierwszy Mirkowski, a wkrótce po tym — kowal Kajdent.

W międzyczasie zatrzymano na szosie zdążający w stronę Piaseczna autobus z żądaniem natychmiastowego zawiadomienia o wypadku Warszawy i przysłania lekarzy z Piaseczna.

#### Dr. Kostanecki zmarł

Po kilkunastu minutach nadjechał lekarz z Piaseczna, który udzielił rannym pierwszej pomocy i stwierdził zgon p. Janiny Kostaneckiej, żony profesora, b. rektora U. J. i b. prezesa Polskiej Akademii Umiejętności dr. Kazimierza Kostaneckiego; przemysłowca z Krakowa p. Jerzego Gablenza, lat 50, który osłoneczoną i czworonożną; obywatela szwedzkiego, przedstawiciela firmy S. K. F. ze Sztokholmu Berggrina oraz bezradnie stan syna p. Kostaneckiego, dr. Jana Kostaneckiego, do bada ekonomii na U. J. w Kra-

kwie, stałe zamieszkującego w Warszawie, który zmarł w drodze do szpitala.

#### Karetki ciągnięte przez czołgi

W międzyczasie na miejscu wypadku zjawiała się obsługa kompanii czołgów, która wracała z pokazów w Warszawie do Góry Kalwarii.

Żołnierze, pod dowództwem kpt. Kłody, zaopiekowali się rannymi.

Po upływie pół godziny nadjechały z Warszawy zaalarmowane telefonicznie karetki pogotowia instytutu chirurgii urazowej wraz z kilku lekarzami i sanitariuszami.

Karetki, które ugrzęzły w rozmiękłym polu, wyciągnięto przy pomocy czołgów na drogę.

Rannych opatrzone i przewieziono do Warszawy.

#### Stan rannych

Ofiary katastrofy samolotowej p. Pelagia Potocka oraz profesor Kazimierz Pelczar leżą obecnie w szpitalu św. Józefa (ul. Emilii Plater).

Pozostali ranni — w Instytucie Chirurgii Urazowej szpitala im. Marszałka J. Piłsudskiego znajdują się pod opieką dr. Levittoux.

Stan zdrowia ofiar katastrofy przedstawia się jak następuje: Pan Pelagia Potocka nie odzyskała jeszcze przytomności, jednak stan jej zdrowia nie budzi

## „Oślepiła mnie jakby błyskawica” — mówi pilot Witkowski o katastrofie

Po dokonaniu przez mjr. dr. Levittoux operacji nogi pilota Witkowskiego, miał on możliwość przeprowadzenia rozmowy z dziennikarzami.

— Wylecieliśmy z Krakowa o godz. 14.20 — mówi — przy złych warunkach atmosferycznych. Pułap był bardzo niski.

Prowadziłem maszynę na wysokości 500 mtr., posługując się wyłącznie przyrządami nawigacyjnymi, gdyż ziemia była niewidoczna.

Samolot pozostawał w stałym kontakcie radiowym z postami lotniczymi, najpierw krakowskim, a później warszawskim, które wyznaczały kierunek lotu.

## Komisja bada przyczyny

Bezpośrednim powodem katastrofy było zawadzenie prawym skrzydłem o słup linii elektrycznej

WARSZAWA, 12 listopada. — (PAT). Komisja, powołana przez ministra komunikacji do zbadaania przyczyn katastrofy samolotu komunikacyjnego SPAYD jeszcze nie ukończyła swych prac.

Według dotychczasowych wyników badań można narazie stwierdzić, że zarówno płatuwiec jak i silniki oraz służba radiowa działały bez zarzutu.

Bezpośrednią przyczyną wypadku było zawadzenie prawym skrzydłem samolotu o słup linii elektrycznej wysokości około 10 mtr.

obaw i lekarze spodziewają się rychłej poprawy. P. Kazimierz Pelczar — stan zdrowia zupełnie dobry. P. Tausig — stan zupełnie dobry. P. Wilhelm Beer — po nastawieniu zwichniętej nogi, czuje się dobrze. Pan Beer — odniosła obrażenia kości miednicy. Inż. Braun — ogólne połuczenie, stan dobry. P. Bluszczyński, radiooperator — lekkie obrażenia twarzy, stan dobry. Pilot Witkowski — złamanie prawej nogi, stan zadawalający.

#### Wstępne dochodzenie

Około godz. 18-ej na miejsce przyjechali z Warszawy wiceprokurator sądu okręgowego Turski, okr. sędzia śledczy, podinspektor Chmaj, naczelnik wydziału bezpieczeństwa wojskowości warszawskiego Czekalski, przedstawiciele „Lotu” i władz wojskowych oraz starosta powiatowy Godiewski.

Wystawiono posterunki policyjne w miejscu zerwania przewodów wysokiego napięcia oraz przy szczątkach aparatu.

#### Obraz zniszczenia

Obraz miejsca tragicznego wypadku napawa grozą. Na skraju rozmiękłego od deszczu sadu leży wryty głęboko w ziemię jeden z silników „Lockheeda”. W odległości ok. 50 metrów sterczy pogięty tył metalowego kadłuba. Przy nim pasma porozrywanej w strzępy blachy, kawałki skóry z obić i dwa połamane

skórzane fotele. Drugi silnik znajduje się w odległości dalszych 50 metrów. Tuż koło niego leży przód kadłuba z resztkami porwanych metalowych skrzydeł. Wewnątrz kabiny pozostał prawie nieuszkodzony jeden fotel. Pod jednym z drzewek — odrzucona na bok tabliczka z napisem: „Kraków — Warszawa”.

Samolot, który uległ katastrofie, należał do typu „Lockheed Electra”.

#### S. p. dr. Jan Kostanecki

Zmarły w drodze do szpitala s. p. dr. Jan Kostanecki habilitował się na Uniwersytecie Jagiellońskim w r. ub. i z początkiem roku akademickiego zaczął wykłady, jeżdżąc na nie do Krakowa raz w tygodniu.

Wyjeżdżał koleją w poniedziałek wieczorem lub odlatywał samolotem we wtorek rano i wieczorem tego dnia zwykle powracał do Warszawy.

Po ostatnim wykładzie wyjazd swój odłożył do czwartku, aby powrócić do Warszawy razem z matką.

S. p. Kostanecki posiadał wszechstronne uzdolnienia: był sekretarzem w komisji doradcy finansowego rządu polskiego, Kemmerera, pracował w bankowości w Nowym Jorku i w Warszawie, był kilka lat urzędnikiem w sekretariacie ligi narodów w Genewie, jakiś czas współpracował w kole gospodarzem posłów i senatorów, później był sekretarzem poselstwa R. P. w Wiedniu. Napisał szereg dzieł z dziedziny ekonomii, m. in. o polityce dyskontowej Banku angielskiego, o problemie naddunajskim itd.

Jako docent Uniwersytetu Jagiellońskiego zaczął w r. b. wykłady z dziedziny powojennej teorii monetarnej.

Ożeniony przed kilku laty pograżył w żalobie małżonkę p. Dorotę i trzyletniego synka.

**NIKT JEJ NIE PROSIŁ DO TANCA. MIAŁA TEGO DOSYĆ!**

TANEC DZIŚ WIECZOREM? NIE MYŚLE NAWET O TYM, MOJA DROGA. NIKT NIE CHCE TAŃCZYĆ ZE MNĄ. DLATEGO ZOSTAJĘ W DOMU.

INNE BAWIA SIĘ I JA SIĘ NUDZĘ. CO ROBIĆ, ABY SIĘ PODobać? ALE I... „ZABIEG KOSMETYCZNY PALMOLIVE... W 3 TYGODNIE... OLEJEK OLIWKOWY... MOŻE JEDNAK SPRÓBOWAĆ!

PO MIESIACU

CZY MOGĘ PANIĄ PROSIĆ JESZCZE O TO JEDNO TANGO?

NIEMOŻLIWE. DOPERO COŚ SIĘ TAŃCIEC MAM WOLNY... (NA STRONIE) JAKA ZMIANA! DZIĘKI MYDŁU PALMOLIVE MOGĘ DOWOLNIE WYBIERAĆ PARTNERÓW DO TANCA.

MYDŁO Palmolive wyrabiane na oleju oliwkowym jest w 100% czyste i łagodne. Nie zawiera żadnych tłuszczów zwierzęcych! Przy temperaturze ciała olejek oliwkowy przenika i udelikatnia skórę. Oto dlaczego mydło Palmolive myje dołkondnie, nie wywołując podrażnienia. Używaj go do twarzy i do codziennej kąpieli, a w krótkim czasie zdołasz doskonale piękno „od stóp do głów”; skóra twoja będzie świeża, czysta i gładka jak aksamit.



**Bank Francuski** obniżył stopę dyskontową

PARYŻ, 12. 11. (PAT). Bank Francuski obniżył z dniem 12 b. m. stopę dyskontową z 3 ipol na 3 procent.

**Tajfun** zniszczył Filipiny

NOWY JORK, 12. 11. (PAT). Z prowincji Balacan donoszą, iż wyspy Filipińskie nawiedził tajfun, który zniszczył 2000 domów, wskutek czego 30 tysięcy ludzi pozostało bez dachu nad głową.

**POKOJE**

czyste, wygodne, ciche, tanie z wodą bież. ciepłą i zimną **blisko Dworca Główn. w WARSZAWIE** w **HOTELU ROYAL** Chmielna Nr. 31. Kawiarnia - bezpłatny garaż

kość. Wynosiła ona nadal 60 metrów.

W tej chwili poczułem, że samolot uderzył gwałtownie o coś lewym skrzydłem, a jednocześnie oślepiła mnie jakby błyskawica.

Było to tak nieoczekiwane, że nie zdążyłem zamknąć gazu.

Nastąpił drugi gwałtowny wstrząs i otoczyła mnie ciemność...

Pilot Witkowski należy do najstarszych i najlepszych naszych pilotów cywilnych.

Na polskich liniach lotniczych lata od 1919 roku. W sierpniu r. b. ukończył milion kilometrów lotu w służbie pilota komunikacyjnego.

Według nieoficjalnego zdania fachowców dwie są możliwe przyczyny katastrofy:

1) Wadliwe wskazania wysokościomierze skutkiem zepsucia (było to przyczyną katastrofy samolotu przed rokiem na trasie Saloniki — Ateny).

2) Gwałtowny prąd zstępujący, który w ciągu paru sekund obniżył lot maszyny o kilkadziesiąt metrów, wskutek czego samolot zawadził o przewody wysokiego napięcia.

Oba wysokościomierze, które w wypadku ocalały, znajdują się obecnie w badaniach w Instytucie technicznym lotnictwa, ponieważ dotychczas wstępne przesłuchanie pilota nie wyjaśniło tej okoliczności.

## Prof. Bartel zaprzecza jakoby miał powrócić do polityki

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W kołach politycznych mówi się ostatnio o powrocie profesora Bartla do czynnego życia politycznego. Na plotki te prof. Bartel zareagował następującym oświadczeniem:

„Proszę, by mnie pozostawiono w spokoju, proszę, by nie o bierano mojej osoby jako tematu najbardziej fantastycznych i częstokroć wyspanych z palca sensacji. Leczę się obecnie z ciężkiej choroby i muszę mieć spokój. Tkwię w nauce i chcę w niej pozostać”.

## Zmarł Franklin Bouillon

PARYŻ, 12. 11. (PAT). Zmarł tu b. minister Franklin Bouillon

## Spadek cen lnu

WILNO, 12 listopada. (PAT). Tegoroczne zbiory lnu w Polsce są lokowane zagranicą po cenach gorszych, niż to miało miejsce w latach ubiegłych. Powodem tego stanu rzeczy była fala długotrwałej posuchy w ciągu lata, która wpłynęła ujemnie na jakość zbiorów.

## Śnieżyca w Krakowie

KRAKÓW, 12. 11. (PAT). — Po dwóch dniach deszczowych dziś, 12 bm. od wczesnego rana nad Krakowem i okolicą pada gęsty śnieg.

## Pięcioraczki kanadyjskie to chluba nowoczesnej nauki higieny



Wydanie na świat pięcioraczek przez panią Dionne w Kanadzie jest rzadkością naukową, zdarzającą się raz na 50.000.000 urodzeń. Szanse utrzymania przy życiu pięcioraczek są tak małe, że dotychczas w historii nie zanotowano ani jednego wypadku tego rodzaju, oprócz pięcioraczek kanadyjskich, które dotychczas cieszą się doskonałym zdrowiem i niedawno obchodzili trzecią rocznicę urodzin. Nie ma obecnie powodu obawiać się, że nie uda się wychować pięcioraczek kanadyjskich, zapewnić im bowiem najlepszą opiekę, wykonywaną przez rząd kanadyjski w imieniu króla Anglii.

Ostatnio znaleziono drzeworyt, przedstawiający pięcioraczki, urodzone przez biedną mieszkankę w Strassburgu w roku 1566. Pod drzeworytem odcyfrowano tekst, wyjaśniający, że ten niezwykły wypadek zdarzył się w Strassburgu i uważany był za tak wyjątkowy, że został uwieczniony przez jednego z ówczesnych artystów. Rysunek ten został następnie odbity w większej ilości egzemplarzy i sprzedawany, jak obecnie sprzedawane są gazety. W dalszym ciągu tekst wyjaśnia, że obok 12-letniej kobiety, przewijającej niemowlęta, przyjęta została do pomocy ze względu na „nadmiar pracy”. Dalej czytamy, że wszystkie pięć nalańst w dniu urodzenia jedno po drugim — wreszcie znajdujemy szczegółowy opis przyjścia na świat pięcioracz-

# Ustrój faszystowski w Brazylii spotka się ze zdecydowanym oporem demokracji amerykańskiej

## Nowy rząd znajdzie się wobec poważnych trudności gospodarczych

WASZYNGTON, 12.11. (PAT) — Wśród dyplomatów południowo-amerykańskich żywo omawiana jest sprawa oderwania się Rio de Janeiro ze sfery wpływów Stanów Zjednoczonych. Wyrażane jest przypuszczenie, że posunięcie to będzie miało bardzo silny i niekorzystny wpływ na stan gospodarczy Brazylii. Korzyści, bardzo poważne, jakie Brazylię ciągnie z wymiany handlowej z Ameryką Północną, wywołują przypuszczenie, że prezydent Vargas nie zaangażuje się w współpracę z państwami totalnymi, gdyż współpraca ta może zagrozić interesom Stanów Zjednoczonych na terenie brazylijskim.

Ostatnie wypadki w Brazylii znajdują swe echo w kongresie. Komisja senacka spr. zagr., która w obecnej chwili rozpatruje żądanie Brazylii w sprawie okrętów wojennych, niewątpliwie weźmie pod uwagę zmianę orientacji, jaka zaszła.

W kołach politycznych przypuszczają, że wszyscy senatorowie podzielą zdanie sen. Boraha, który oświadczył, że zwalczać będzie wszystkie systemy, które są sprzeczne z zasadami rządu republikańskiego. Do tego dodają, że układ finansowy z lipca r. b., upoważniający do sprzedaży Brazylii złota

za 50 milionów dolarów, będzie mógł być zakwestionowany wobec zagrożenia długu przez moratorium. Oczywiście, moratorium to również wpłynie ujemnie na inwestycje kapitału amerykańskiego w Brazylii.

RIO DE JANEIRO, 12.11. (PAT) — Wiadomości, nadchodzące z poszczególnych stanów donoszą, że ogłoszenie nowej konstytucji zostało wszędzie przyjęte z żywym zadowoleniem. Gubernator Sao Paulo nadesłał na ręce prezydenta Vargasa depeszę, zapewniającą o swym całkowitym oddaniu. Komentując wojskowy okrąg udzielił wywiadu przedstawicielom prasy i zapewnił, że spokój panuje we wszystkich organizacjach wojskowych i że wojsko przyjęło reformę z pełnym uznaniem.

Gabinet ministrów podał się do dymisji, aby umożliwić prezydentowi swobodę działania w tworzeniu nowego rządu. Jak przypuszczają, gabinet zostanie szybko utworzony, a zmiany zajdą tylko na trzech fotelach ministerialnych.

BUENOS AIRES, 12.11. (PAT) — Prasa argentyńska donosi, że w Brazylii wprowadzona została surowa cenzura i że aresztowano przedstawiciela jednej z agencji zagranicznych za przesłanie do Stanów Zjednoczonych zabronionych wiadomości.

„Noticias Graficas” pisze, że zorganizowanie państwa totalnego w Ameryce Południowej otwiera ponure perspektywy dla przyszłości kontynentu amerykańskiego, lecz przeszczepienie do Brazylii faszystów spotka się z oporem ze względu na rozwój poczucia demokratycznego i ducha walki w masach wiejskich, które w ciągu wielu lat brały udział w częstych rewolucjach. Narzucenie konstytucji, opracowanej w tajemnicy i ogłoszonej w drodze dekretu dyktatorskiego, będzie drogą kosztowną.

Brazylijski emigrant polityczny, poseł Jaoao Cafe oświadczył, co następuje: Jestem optymistą co do przyszłości sił demokratycznych w Brazylii. Vargas jest słaby. Wpadł on w szpony faszystów europejskiego, który potrzebuje produktów Ameryki Południowej. Nowy ustrój jest faszystowski, a nie demokratyczny, jak twierdzi Vargas. Postanowił on ogłosić moratorium na długi zewnętrzne bez upoważnienia ustawodawczego i wprowadził karę śmierci za niektóre przestępstwa polityczne. Wyborów nie będzie. Plebiscyt będzie komedią, odegraną w porozumieniu z europejskimi dyktatorami faszystowskimi.

MEKSYK, 12.11. (PAT) — Konferencja robotników meksykańskich wystosowała do wszystkich organizacji robotniczych Ameryki łacińskiej odezwę, protestującą przeciwko zamachowi stanu w Brazylii i zalecającą szybkie zwołanie kongresu robotniczego Ameryki łacińskiej dla walki z faszystwami. PARYŻ, 12.11. (PAT) — Sprawa przewrotu w Brazylii wywołuje w dalszym ciągu zaniepokojenie w kołach politycznych Paryża. Większość dzienników komentując wydarzenia brazylijskie w ten sposób, że zagrażają one w pierwszym rze-

## Zgon siostry gen. Wieniawy-Długoszowskiego

Lwowski kor. „Głosu Porannego” telefonuje: Zmarła w 61 roku życia siostra gen. Wieniawy Długoszowskiego, s. p. Teofila Michalewska, żona adwokata.

dzie Stanom Zjednoczonym i oznaczają „interwencję krajów faszystowskich na kontynencie amerykańskim”.

Zbliżony do prezesa partii radykalnej „Oeuvre” w artykule wstępnym oświadcza, że „mnożenie się

dyktatur jest tylko konsekwencją i obliczem dramatu gospodarczego, jaki rozgrywa się na całym świecie. Świat oczekuje od wielkich demokracji, aby przedłożyły konkretny plan stabilizacji ekonomicznej na świecie”.

## Okupacja Teatru Wielkiego

Strajkuje 430 aktorów i pracowników technicznych

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wezorem wybuchł strajk w teatrze Wielkim. Zastrajkowało 430 artystów i pracowników technicznych.

Przedstawienie zostało zawieszane.

Powodem wybuchu strajku jest niewypłacenie gaży. Pracownicy okupują teatr.

## Polska zdobyła nagrodę na wystawie łowieckiej w Berlinie

BERLIN, 12.1. (PAT) — Dziś w Domu Łońnika, w obecności przedstawicieli korpusu dyplomatycznego odbyło się oficjalne przyznanie nagród na międzynarodowej wystawie łowieckiej.

Państwową nagrodę naczelnego

łowczego Rzeszy za najlepszy pokaz w grupach krajowych otrzymała Polska.

Wśród innych nagród ks. Radziwiłł otrzymał nagrodę za najlepszą kolekcję łosi i hr. Potocki za najlepszą kolekcję dzików.

## Spór o „Gałązkę rozmarynu”

Adw. Hofmokl-Ostrowski oskarża Zygmunta Nowakowskiego o plagiat

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W Teatrze Polskim od kilku dni grana jest sztuka Zygmunta Nowakowskiego „Gałązka rozmarynu”, zbudowana na motywach z życia legionowego.

Przeciwko sztuce zgłosił protest adw. Hofmokl - Ostrowski (ojciec), żądając zdjęcia sztuki z afisza, ponieważ „Gałązka rozmarynu” jest jakoby plagiatem jego sztuki „Czyn”.

Adw. Hofmokl - Ostrowski przesłał „Czyn” w grudniu 1934 roku na konkurs, rozpisany przez prezydenta Krakowa.

Adw. Hofmokl - Ostrowski zapowiada, że w wypadku nie zdjęcia z afisza tej sztuki, bądź też nie wykreślenia z niej wszystkich scen identycznych z jego sztuką, zmuszony będzie skierować sprawę przeciwko autorowi „Gałązki rozmarynu” na drogę sądową. Do listu tego dołączone zostały egzemplarz sztuki „Czyn”.

Autor „Gałązki rozmarynu” p. Zygmunt Nowakowski, zapytany, co sądzi o zarzucie adw. Hofmokl - Ostrowskiego, ogra niczył swą odpowiedź do wzruszenia ramionami.

## Greiser zapewnia solennie że nowe ograniczenia nie dotyczą Polaków

GDANSK, 12 listopada. (Pat). Nawiązując do oświadczeń czynników kierowniczych partii narodowo - socjalistycznej w Gdańsku, dotyczących aktów ustawodawczych, regulujących stosunków wewnętrznych - politycznych wolnego miasta, komisarz generalny Rzplitej w Gdańsku skierował do senatu gdańskiego pismo, w którym zwrócił uwagę senatu na konieczność przestrzegania, by akty te

w razie ich wydania, nie stały w kolizji w prawami, zagwarantowanymi osobom, języka lub pochodzenia polskiego na terenie wolnego miasta Gdańska.

W odpowiedzi swej prezydent senatu w m. Gdańska złożył zapewnienie, że rozporządzenia o organizacji młodzieży i w sprawie tworzenia nowych stronnictw politycznych na terenie Gdańska nie naruszają praw osób języka lub pochodzenia polskiego.



Film, który wzruszy Was do łez!

Film, który Was porwie i zachwyci!

wg. głośnej powieści POLI GOJAWICZYŃSKIEJ.

W r. gł. Barszczewska, Andrzejewska, Wiśniewska, Cwiklińska, Wysocka, Junosza-Stępowski.

**NASTĘPNY PROGRAM KINA „CASINO”**

# Przyszłość Polski w powszechnym zatrudnieniu

## Nie wzmoczymy dostatecznie siły obronnej, nie podniesiemy kultury -- póki wszyscy nie znajdą pracy

WARSZAWA, 12. 11. (PAT). Minister opieki społecznej M. Kościalkowski wygłosił w dniu 12 bm. przez radio przemówienie, które podajemy w obszernym skrócie:

Czyście słyszeli, obywatele, wczoraj rytmiczny krok pięćdziesięciu dwóch batalionów młodzieży polskiej, która w bratnim marszu z armią, w dniu rocznicy odzyskania Niepodległości, sprezentowała broń moralną i fizyczną przed majestatem Rzeczypospolitej? Czyście widzieli te junackie twarze i sprężone mięśnie, dla których, zda się, nie ma trudności nie do przezwyciężenia, nie ma siły wrogiej, którejby ulec mieli?...  
Przeżywane te wrażenia przy wiodły mi na pamięć rok 1920, kiedy to słabo wyposażona i na prędko zorganizowana armia stoczyła zwycięsko pod wodzą Marszałka Piłsudskiego „osiemnastą w dziejach świata decydującą bitwę“.

Kiedym oglądał wczoraj te łufce zbrojne, z którymi ramię w ramię kroczyły bataliony młodzieży wszelkich odcieni polskiej myśli politycznej i społecznej, kiedym oglądał prezentowaną przed Wodzem Naczelnym broń wszystkich rodzajów, o której nie śniło się zwycięskim wojskom 1914 i 1920 roku, stwierdziłem dla siebie raz jeszcze wielką prawdę: że w Polsce każdej chwili gotowy jest spełnić się „cud nad Wisłą“, cud zjednoczenia, ofiary i oddania siebie bez reszty przez każdego obywatela dla wielkiej ojczyznianej sprawy.

Wczorajsza defilada, to nie był już „marsz - parada“ odświętnie ubranego żołnierza polskiego, a materializacja żyjącego przecie w narodzie ducha jedności, zorganizowanej woli zwycięstwa i poprowadzenia Polski ku wielkości.

Pożywni najlepszym nawet duchem i wolą, nie wzmoczymy dostatecznie sił obronnych Polski, nie opancerzymy i nie uczymy jej odporną na wszelkie przeciwności losu, nie dźwigniemy kultury naszej, nie dotrzemy kroku w pochodzie cywilizacyjnym świata, jeżeli nie poznamy i nie pogłębimy jeszcze jednej wielkiej prawdy: „Przyszłość nasza — w powszechnym zatrudnieniu“.

Chłop, robotnik, inteligent — każdy musi się znaleźć przy swoim warsztacie pracy, by przez powiększanie istniejących i tworzenie nowych warsztatów pracy stale zwiększać zatrudnienie i stworzyć możliwie najlepsze warunki dla człowieka pracy w Polsce.

Uruchomiony jest fundusz inwestycyjny, na jaki nas w ramach budżetu państwowego stać, tworzy się wielki centralny okręg przemysłowy. Wszystko to jednakże jest jeszcze nie wystarczające, zarówno ze względu na spustoszenia, jakich dokonał przemijający już szczęśliwie kryzys światowy, jak i na znaczny przyrost ludności.

W roku bieżącym, mimo wszelkich wysiłków, zatrudnienie wprawdzie wzrośnie, ale jeszcze pozostanie wielu żywicieli rodzin bez pracy.

Nie trzeba chyba dowodzić, że musimy tym bezrobotnym pomóc.

Rozwiązanie tego zagadnienia rozumiem w sposób następujący: Każdy obywatel, który z jakiegokolwiek tytułu ma możliwość zatrudnienia siły najemnej w jakiegokolwiek ilości godzin, niech te uczyni w okresie zima-

wym. Wszystkie warsztaty, które na skutek ożywienia gospodarczego mogłyby mieć pracę ponad normalny dzień roboczy, niechaj nie przeciążają posiadanych sił roboczych, a angażują je z pośród bezrobotnych, naturalnie, gdzie na to pozwalają względy kwalifikacyjne i inne. Musimy dążyć do tego, by wszelkie roboty w gmachach zamkniętych oraz instalacyjne, kanalizacyjne, a więc te, które nie są zależne od warunków atmosferycznych, nie były odkładane do wiosny, a wykonane zostały podczas zimy. Ze swej strony ogólnopolski komitet pomocy zimowej bezrobotnym uczyni wszystko, by w roku bieżącym uwielokrotnić równowartość od pracowanych świadczeń.

Jako przewodniczący ogólnopolskiego komitetu złożyłem już z naszej działalności zesporoczone sprawozdanie, które było już omawiane w prasie i wobec

radiosłuchaczy. Gdy wchodzimy w drugi okres pomocy zimowej, musimy z całym naciskiem podkreślić, że słuszną jest i sprawiedliwą tylko powszechna ofiarność. Nie może jedna warstwa ponosić całego ciężaru bóleżki społecznej, jaką jest zmagająca się zimą bezrobocie.

Płynie stąd prosty wniosek: ci obywatele, którzy z jakiegokolwiek względów weale lub częściowo tylko wykonali zobowiązania lub nie wyczerpali możliwości materialnych w roku ubiegłym, powinni się w roku bieżącym poczuwać do obowiązku pokrycia tych niedociągnięć.

Przyjmijmy pod uwagę, że Polska stanęła, bo stanąć musiała do wyścigu pracy, z każdym dniem tworząc nowe wartości

*mydłem Majdego umyjesz każdego*

POLSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEN

»PATRIA« S. A. WARSZAWA  
PL. NAPOLEONA 3

Jedynie w kraju Towarzystwo, uprawiające wyłącznie działy wypadkowe

Ubezpieczenia:

od nieszczęśliwych wypadków  
od odpowiedzialności cywilnej-autocasco.

Oddział w Łodzi: ul. Piotrkowska 111, tel. 176-00

realne i powiększając chłonność swego rynku pracy. To też nie wolno nam zmarnować siły ani jednego człowieka pracy, który musi się doczekać w Polsce lepszej doli. Pomoc zimowa — to przedwiosnie pracy. W roku ubiegłym społeczeństwo na ogół chlubnie zdało egzamin wobec swej braci bezrobotnej, tym sa-

mym wobec państwa. Wzywam przeto was, obywatele, by jeszcze naprzężyć się, jeszcze zwarciej i solidarniej przeprowadzić akcje tegoroczną.

To jest mój apel, jako przewodniczącego ogólnopolskiego komitetu zimowej pomocy bezrobotnym i jako ministra opieki społecznej.

## Naczelnny redaktor „Izwestii” aresztowany?

### Według pogłosek, pod kluczem znajduje się szereg wybitnych dygnitarzy sowieckich

MOSKWA, 12.11. (PAT) — W Moskwie krążą pogłoski o aresztowaniu szefa wydziału prasowego w centralnym Komitecie partii komunistycznej i faktyczniego redaktora naczelnego „Izwestii” — Tala. Rozeszły się ponownie po-

głoski o aresztowaniu Jureniewa, b. ambasadora w Tokio, a obecnie w Berlinie, o aresztowaniu podolskiego posła w Kownie, a następnie Karskiego, o aresztowaniu sekretarki moskiewskiego sowieckiego Kogan, oraz o aresztowa-

waniu Bondarenki, przewodniczącego rady komisarzy ludowych Ukrainy, następcy Lubczewki.

Jako rzecz charakterystyczną należy podkreślić, iż zastępcą Bondarenki — Suchomlin został wysunięty, jako kandydat na deputowa-

nego, podczas gdy Bondarenko nie został wysunięty. Według pogłosek aresztowano również Kudrawcowa, drugiego sekretarza partii komunistycznej Ukrainy, oraz Hikała, pierwszego sekretarza charkowskiego obwodowego komitetu partyjnego. Podobno aresztowani są również zastępcy Hikała: Polonski i Osipow.

Na Białorusi aresztowano Szarangowicza, sekretarza centralnego komitetu partii komunistycznej Białorusi. Szarangowicz odegrał wybitną rolę w „demaskowaniu” b. prezydenta białoruskiego Czerwiakowa oraz komisarzy oświaty i rolnictwa — Beneka i Dżakowa i innych. Obowiązki sekretarza C. K. partii komunistycznej Białorusi pełni Wołkow, sekretarz partii komunistycznej Birodużan Chawki również został aresztowany.

Oficjalne sprawozdanie tych pogłosek jest niemożliwe.

### Igła w pieczeni Zemsta służącej na chlebobawcach

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Policja aresztowała służącą, niejaką Sławińską. Do wczoraj pracowała ona u państwa Goldberg. Po straceniu pracy, służąca postanowiła zemścić się na chlebobawcach i w tym celu wrzuciła do pieczeni igłę. Pani Goldbergowa zjadła pieczeń wraz z igłą, która utuliła jej w podniebieniu. Wezwano pogotowie, którego lekarz dokonał operacji usunięcia igły.

## Alarmy francuskie i angielskie

### Fantastyczne pomysły na temat zamachów stanu w Polsce

PARYŻ, 12.11. (PAT) — Następujące dzienniki paryskie: „Humanite”, „Populaire”, „Ordre”, „Ouvriere”, „Echo de Paris” nie zaprzestają akcji antypolskiej, którą rozpoczęły jednocześnie jakby na kumendę.

Tym razem za przedmiot swej kampanii obrały stosunki wewnętrzne w Polsce, wysuwając fantazyjne pomysły na temat zamachów stanu, grożących Polsce jeszcze w

bieżącym tygodniu.

Argumenty i stylizacja tych artykułów wskazują na to samo źródło inspiracji.

Kampania ta, która rozpoczęta została właśnie po ogłoszeniu zapowiedzi przyjazdu min. Delbosa do Warszawy, wywołała w tutejszych kręgach politycznych zrozumiały niesmak.

LONDYN, 12.11. (PAT) — Rzeczowe zazwyczaj poinformowana

prasa angielska dała się tym razem wprowadzić w błąd doniesieniem niektórych pism francuskich na temat sytuacji wewnętrznej w Polsce. P. Vernon Barlett, który właśnie powrócił z Paryża, ogłosił w „News Chronicle” artykuł, w którym bezkrytycznie powtórzył znane alarmy paryskie. Jednocześnie te same rzekomo rewelacje ukazały się w „Manchester Guardian” i komunistycznym „Daily Worker”.

## Japonia ostatecznie odrzuciła

### zaproszenie na konferencję 9 mocarstw w Brukseli

TOKIO, 12. 11. (PAT). Min. Hirota wręczył dziś ambasadorowi w Belgii de Bassompierre notę, w której komunikuje, że Japonia nie przyjmuje ponownego zaproszenia do wzięcia udziału w konferencji brukselskiej.

Nota stwierdza, że rząd japoński uznał dyskusję nad sprawą uregulowania konfliktu chińsko-japońskiego za niewłaściwą, nawet z ograniczoną liczbą państw zainteresowanych.

Dalej nota przyta, za argumenty, znane już z poprzedniej odpowiedzi japońskiej podkreślając, że akcja japońska w Chinach jest aktem obony, zgołnym z prawem, stojącym poza ramami postanowień układu 9 mocarstw.

LONDYN, 12. 11. (PAT). — Agencja Reutersa donosi z Brukseli, że w tamtejszych kręgach politycznych odpowiedź Jap-

## Wojska japońskie zajęły

### przedmieście Putung oraz Nantao

PARYŻ, 12.11. (PAT) — Ministerstwo marynarki komunikuje. Wojska japońskie, działające w okręgu Szanghaju zajęły w ciągu dn. 11 listopada przedmieście Putung na prawym brzegu Uangu oraz Nantao, położone w sąsiedztwie koncesji francuskiej, gdzie podczas ostatniej ofensywy znajdowali schronienie cofający się żołnierze chińscy. W czasie zajmowania tych miejscowości powstały liczne pożary, ale zarówno konce-

sja jak i przemysłowe zakłady francuskie nie poniosły żadnego uszczerbku. Nie ma też, na szczęście, rannych wśród marynarzy i żołnierzy, pełniących służbę ochronną w koncesji francuskiej.

## Tajny manifest arabski

### przeciwko interwencji angielskiej w sprawy muzułmańskie

JEROZOLIMA, 12.11. (PAT) — Wśród ludności arabskiej kursuje tajny manifest protestujący przeciwko interwencji brytyjskiej w sprawy arabsko - muzułmańskie oraz przeciwko aresztowaniu przywódców arabskich.

JEROZOLIMA, 12.11. (PAT) — Na drodze z Jeruzolimy do Jaffy w odległości 3 mil od Jeruzolimy

wybuchła mina wkrótce po przejściu patrolu wojsk brytyjskich. Żadnych ofiar w ludziach nie było. Komunikacja pomiędzy Jaffą a Jeruzolimą uległa przerwie.

JEROZOLIMA, 12.11. (PAT) — W dniu dzisiejszym zmarły 2 osoby rane podczas wczorajszego zamachu bombowego.

**GRAND-KINO** Ostatnie 2 dni!  
Pocz. o g. 12-ej  
**ZNACHOR**  
Ceny miejsc:  
12 i 2 — 85 gr. i 1.09  
4, 6, 8 i 10 — 85 gr., 1.09 i 1.50



Przedwczesna śmierć Francisca Croisset'a odbiła się głośnym echem w literackim świecie paryskim. Croisset, utalentowany autor komediowy, współnik słynnego Fler-sa, z którym razem pisał świetne sztuki, był jednym z dowcipniejszych ludzi Francji.

Zachował się cały szereg jego anegdot oraz dowcipnych aforyzmów.

Oto mała ich garść, najlepiej charakteryzująca tego pisarza.

Z ulomności ludzkich najgorsze jest doświadczenie — mówił. — Nie przeszkadza ono ludziom w powtarzaniu błędów życia: przeszkadza tylko w popelnianiu tych głupstw na wesoło.

Croisset nade wszystko lubił kino. Chodził do kina niemal codziennie. Sprawiał mu przyjemność nawet filmy.

Pewnego razu trafił na zły obraz. Jakis nieznanemu mu sąsiad głośno wyrzekał na scenariusz, aktorów, reżysera. Croisset poprosił go, by mówił ciszej.

— Mam chyba prawo uważać ten film za zły — powiedział sąsiad.

— Owszem, odparł pisarz — ale pan jest nie lepszy.

Pytano go, co najwięcej lubi w podróżach.

— Przede wszystkim to, że jestem wśród ludzi, którzy mnie nie znają. Następnie to, że jestem wśród ludzi, których ja nie znam.

Znal się też na charakterze kobiet.

— Kobiety chcą, byśmy byli o nie zazdrośni, ale tylko wtedy, kiedy one wybiorą moment i obiekt. My nie mamy prawa być sami zazdrośni, ale one mają prawo narzucać nam tę zazdrość.

— Najbardziej w życiu cenię prawdę — powiedziała mu pewna dama.

— Droga pani — odpowiedział — nie wolno tego mówić umalowanymi wargami.

Pewien bogaty finansista spytał go pewnego dnia, gdy był zamęt na giełdzie:

— Pan nie ma kłopotów majątkowych?

— Nie, nie — odparł skromnie Croisset — mam tylko kłopoty pieniężne.

# Roger Martin du Gard

## otrzymał nagrodę Nobla z dziedziny literatury

SZTOKHOLM, 12 listopada. Nagrodę Nobla z dziedziny literatury na rok 1937 przyznano autorowi francuskiemu Rogerowi Martinowi du Gard.

Dwie powieści uczyniły sławnym nowego laureata: „Jean Barois”, wydany w 1913 roku i „Les Thibaults” — dzieło, którego sześć tomów opublikowano w latach 1922 — 1928. „Jean Barois” odzwierciedla stan duchowy młodzieży francuskiej w latach 1900 — 1910, gdy dusze były zmęczone przez skandaliczną aferę Dreyfusa. „Les Thibaults” jest historią rodziny i może być postawiona obok „Budnebrooków” Tomasza Manna. Główną postacią jest Antoine Thibault, optymistą i wewnątrz nie silny człowiek oraz jego brat, Jaclues, intelektualista, pefen cieni i zwątpień. Autor przeciwstawia sobie katolicyzm i protestantyzm; piękne fragmenty liryczne przerywają pełne ekspresji opisy i sceny.

Poza powieściami napisał Gard również kilka dzieł dramatycznych. W teatrze pary-

skim „Vieux Colombier” wystawiono z wielkim powodzeniem jego sztukę p. t. „Testament ojca Lelen”. Poza tym napisał far-sę „Le Gonfle” i dramat „Un Taciturne”. Jako publicysta literacki należy do gard do koła współpracowników znanej „Nouvelle Revue Française”.

Roger Martin du Gard urodził się w roku 1881-ym w Neuilly nad Sekwaną, w pobliżu Paryża. Do literatury doszedł przez naukę. Początkowo był archiwariuszem i paleologiem, a więc badaczem prehistorycznych rodzajów pisma. 1909 roku, jako owoc tych studiów powstała rozprawa o jednym z opactw francuskich, ale już w tym samym roku ujrzała światło dzienne pierwsza powieść p. t. „Devenir”. Od tego czasu ukazały się dalsze liczne powieści i rozprawy oraz utwory sceniczne. Du Gard jest serdecznie zaprzyjaźniony z Andrzejem Gide'em, który mu dedykował swoich „Falszerzy monet”.

Roger Martin du Gard

## Niech się pan modli!

Powieść „Les Thibaults” nowego laureata Nobla obejmuje sześć tomów. Ostatni z nich p. t. „Śmierć ojca” kończy się rozmową, którą Antoine Thibault tuż po śmierci ojca prowadzi z księdzem. Poniżej znajdują Czytelnicy zakończenie tego wielkiego dzieła.

(REDAKCJA)

Gdy jechali przez Sekwanę, ksiądz się nachylił:

— Ile pan ma lat? Trzydzieści?

— Niebawem trzydzieści dwa

— Pan jest jeszcze młody... Jeszcze pan przeżyje. Inni przed panem też w końcu zrozumieli! I na pana przyjdzie kolej. Istnie-

ją godziny w życiu, gdy bez Boga nie można sobie poradzić. — Istnieje jedna, straszniejsza niż wszystkie: ostatnia...

— Tak — przeszło Antoniemu przez myśl. — To przerażenie przed śmiercią... Które tak mocno ciąży nad każdym cywilizowanym Europejczykiem. —

## Kultura polska zepchnięta do ghetta

### List otwarty profesora Oskara Langego

W „Wiadomościach Literackich” ukazał się następujący list do redakcji:

Wprowadzenie przez Uniwersytet Józefa Piłsudskiego oraz Politechnikę Warszawską osobnych ławek dla studentów-żydów jest ciężkim ciosem dla kultury polskiej i dla jej imienia na świecie. Cios to tym cięższy, że zadany przez tych, którzy z urzędu są powołani do stania na jej straży. Odpowiedzialne za to władze obu uczelni akademickich

wystawiły sobie smutne świadectwo moralne. Jest to bodaj jedyny wypadek, żeby podobny przykład obskurantyzmu wyszedł ze strony ludzi mieniących się przedstawicielami nauki i wiedzy. Nawet w Niemczech hitlerowskich inlejatywa tego rodzaju nie wyszła ze strony uniwersytetów. W dziejach Polski jedynie czasy królów saskich są obrazem podobnego upadku kultury i moralności.

W tej sytuacji uważam ze swój

obowiązek zwrócić uwagę polskiej opinii publicznej na głębokie wrażenie, jakie krok ten wywołał w świecie intelektualnym krajów zachodnich. Był czas, kiedy Polska posiadała ogromny kapitał moralny w opinii publicznej Zachodu. Kapitał ten był wynikiem walk niepodległościowych, tak ściśle związanych z ruchami demokratycznymi i wolnościowymi w Europie i w Ameryce. Obecnie kapitał ten został roztrwoniony, ostatnie zaś posunięcie obu warszawskich uczelni akademickich jeszcze bardziej izoluje nas od kultury Zachodu. Wprowadzając ghetto dla studentów-żydów, w rzeczywistości zepchnięto do ghetta kulturę polską.

Nie ludzę się, aby moje słowa ostrzeżenia trafiły do tych, dla których frazes „narodowy” jest pokryciem obrony przywilejów społecznych, będących w sprzeczności z koniecznościami postępu gospodarczego i społecznego, ani do tych urzędowych przedstawicieli „nauki i wiedzy”, którzy ponieśli się do roli powolnych sług. Odwołuję się natomiast do niezależnej polskiej opinii publicznej. Wyraźne, niedwuznaczne odgraniczenie się od stanowiska, zajętego przez władze Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego i Politechniki Warszawskiej, jest żywotną koniecznością dla uratowania naszego międzynarodowego prestige'u.

Dr. OSKAR LANGE, docent Uniwersytetu Jagiellońskiego i Wolnej Wszechnicy Polskiej, profesor University of California (Berkeley).

H. Kap.

dną osobistość, której obecność, ze względu na aktualność kwestii, posiada swoją wagę. Osobą tą jest generał chiński Tchang - Pei - Li, intymny przyjaciel marszałka Czang - Kai-Szeka'a. Gość chiński przybył do Brukseli z Berlina na żądanie rządu nankińskiego; poprzednio bawił on we Włoszech. Te dwie ostatnie wizyty owiane są jakąś mgłą tajemnicy, której uchylenia rąbka generał chiński bacznie się wystrzega. Ta postawa generała chińskiego w stosunku do Niemiec i Włoch, państw, które do piero co podpisały traktat z Japonią, wydaje się, zdaniem prasy tutejszej, zagadką.

W sora wie sytuacji na Dalekim Wschodzie wypowiada się gen. Chang - Pei - Li optymistycznie: wierzy on w zwycię-

stwo Chin. Stanowczy opór, jaki stawiają Chiny, jest dla niego rekojmią dalszych zwycięstw. Wierzy on, że Japonia nie tylko nie zmażdży Chin, lecz za 6 miesięcy najdalej wycofa swe wojska z zajętych ziem chińskich. Rząd japoński bowiem nie ma, — zdaniem generała — poparcia całego narodu. Koniec wojny będzie wynikiem poważnej wewnętrznej sytuacji w Japonii. W cesarstwie mikada potrzebne są dla utrzymania równowagi politycznej, współpraca armii, finansów i polityki, a ta współpraca jest chwiejna. Do tego czasu Chiny potrafią stawiać opór: amunicji dostarczają im własne fabryki, które stają się o raz liczniejsze. Takie jest zdanie chińskiego generała.

## Koniec wojny chińsko-japońskiej?

### Japonia za 6 miesięcy wycofa swe wojska z Chin?

Bruksela, w listopadzie. Bruksela już dawno nie gościła tylu znakomitych osobistości, co podczas obecnej konferencji dziesięciu mocarstw: obok delegatów państw i towarzyszących im sekretarzy zjechało się kilkuset dziennikarzy z różnych stron świata. Spokojny zazwyczaj przybytek nauki „Palais des Academies”, przeznaczony na konferencję, przeżywa dn' gorączkowej atmosfery. Przed wejściem, strzeżonym przez szpalier policji, ustawiczny ruch kołowy. Wewnątrz z 22 kabin telefonicznych specjalnie na ten cel zainstalowanych, plyną rozmowy na cały świat. Podczas, gdy delegacje mowią się nad powzięciem jakiejś decyzji, celem zaogrodzenia wojny na Dalekim Wschodzie, zjawia się w Brukseli jeszcze ie-

wie rozjaśnia się w panu chwilami, jak błyskawica, musi pan jednak, mój synu, zwrócić się ku niemu i modlić się! Zaklinam pana, abyś uczynił cokolwiek bądź, tylko nie zagroźmywał się w swej samotności! Zachowaj pan kontakt, zachowaj pan możliwość ogarnięcia i porozumienia się z nieskończonością, nawet jeśli w tej chwili tego kontaktu i tej wymiany niema, nawet jeśli w tej chwili wydaje się to być monologiem!... — Ta niezmiernona noc, ta bezosobowość, ta nierozwiązana zagadka, czymkolwiek jest to dla pana: módl się pan do tego wyobrażenia! Módl się pan do czegoś, co według pana jest nie do poznania. Ale módl się pan. Nie odmawiaj pan sobie tego „obłąd nego apelu”, ponieważ na ten apel... doświadczy pan tego w swoim czasie... udzieli nagle odpowiedzi wewnętrzne milczenie i cudowny spokój...

Samochód się zatrzymał. Ksiądz Becard uściślił rękę Antoniego; po tym, nim wysiadł pochylił się nieco w ciemność wozu i szepnął zmienionym głosem:

— Religia katolicka jest czymś zupełnie innym, mój przyjacielu, niech pan mi wierzy; jest ona czymś o wiele większym, niż pan kiedykolwiek dotychczas mógł wogóle przeczuwać...

## Nagrody Nobla z chemii i fizyki zostały podzielone pomiędzy uczonych angielskich, szwajcarskich i amerykańskich

SZTOKHOLM, 12. 11. — Nagrodę Nobla z dziedziny chemii przyznano w równych częściach profesorowi Walterowi Normanowi HAWORTHOWI z Bir-

minghamu i profesorowi Pawłowi KARREROWI z Zurychu.

Nagrodę Nobla z dziedziny fizyki podzielono między amerykańskiego elektrofizyka dra DA VISSONA z laboratorium wielkiego towarzystwa telefonicznego Bella w Nowym Jorku i angielskiego profesora THOMPSONA z Imperial College of Science and Technology w Londynie.

## CAPITOL

Dziś i dni następnych!

Najpiękniejsza para kochanków w porwijającym filmie miłosnym

## HISTORIA JEDNEJNOCY

W rolach głównych: Charles Boyer i Jean Arthur

Reżyseria: Frank Borzage

Nadprogram: Tygodnik oraz kronika aktualności P. A. T.

Ceny miejsc na od 54 gr. wszystkie seanse

## Ograniczenie importu filmów niemieckich

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wskutek zerwania porozumienia filmowego z Niemcami przewidywane są w najbliższym czasie ograniczenia importowe obrazów niemieckich. Wobec tego prowadzone są w tej chwili rokowania z firmami austriackimi, które dostarczać będą dźwiękowców w języku niemieckim dla kin w Poznańskim i na Pomorzu.

## Wiadomości bieżące

**DYZURY APTEK.** — Nocy dzisiejszej dyżurną następujące apteki: Kon i S-ka, Plac Kościelny 8. A. Charemzy, Pomorska 12, W. Wagner i S-ka, Piotrkowska 67, J. Zajackiewicz i S-ka, Plac Boerner, Z. Gorczyckiego, Przejazd 59, M. Epszajna, Piotrkowska 225, Z. Szymańskiego, Przędzalnia 75.

**POWTÓRNA REJESTRACJA ROCZNIKA 1917.** — Dział reje-stracji powtórnej zgłosić się powinni wszyscy mężczyźni rocznika 1917, zamieszkali na terenie V komisariatu pol., których nazwiska rozpoczynają się od liter: Z, Ż, Ż oraz mężczyźni, zamieszkali na terenie XIV komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter: L do P włącznie.

## Odzaczenie

## dyrektora izby skarbowej w Łodzi

Dyrektor izby skarbowej w Łodzi dr. Rządkiwicz został przez p. wojewodę łódzkiego Hauke - Nowaka odznaczony złotym krzyżem zasługi.

## Odnaczenia

## w sądownictwie łódzkim

P. Leon Łoziński — sędzia sądu okręgowego w Łodzi, przewodniczący wydziału skarbowego odznaczony został za zasługi na polu wyniaru sprawiedliwości Złotym Krzyżem Zasługi. Ponadto za pracę zawodową w sądownictwie odznaczony został Srebrnym Krzyżem Zasługi p. Karol Bielawski, kierownik sekretariatu przydziałnego sądu grodzkiego w Łodzi i p. Zygmunt Dzieran — sekretarz i intendent sądu okręgowego w Łodzi, pełniący obowiązki komornika w Łodzi. Brązowe Krzyże Zasługi otrzymali woźni sądu okręgowego w Łodzi pp. Michał Adamala i Józef Jaruga.

## Z KLUBU INTELIGENCJI ŻYDOWSKIEJ

Dziś, w sobotę, na porządku dziennym zebrania klubowego K. I. Ż. referat zbiorowy n. t. „Nasze stanowisko względem Kongresu Żydów Polskich”; referują: dr. A. Tartakower, członek prezydium Centralnego Komitetu Organizacyjnego Kongresu, oraz pp. radny I. Bialer, mgr. Balberzyński, dr. Z. Ellenberg, dyr. B. Marek, dr. M. Sobel, adw. Z. Sztrauch, dr. A. Thon. Po referacie dyskusja. Drzwi na salę o godzinie 9 min. 30 zamknięte, po czym dopiero o godz. 10 w czasie przerwy w referacie wstęp wolny

# Strajk jedwabników zlikwidowany

## Przemysłowcy przyznali robotnikom 9 procent podwyżki, oraz zobowiązali się honorować umowę zbiorową

### Fabryki jedwabnicze ruszą w poniedziałek, dnia 15 b. m.

W dniu wczorajszym został zlikwidowany długotrwały strajk w łódzkim przemyśle jedwabniczym. Strajk wybuchł na tle wysuniętych przez związki zawodowe żądań podwyżkowych, a liczne, odbyte dotychczas konferencje nie zdołały do prowadzić do pogodzenia stron. Wczorajsza konferencja, odbyła w okręgowej inspekcji pracy pod przewodnictwem insp. Karkowskiego, uwieńczona została wreszcie pomyślnym rezultatem.

Rokowania trwały z przerwą obiadową od 10 rano do 11 wieczorem. Na temat postulatów robotniczych odbyła się nader ożywiona wymiana zdań, w wyniku której przemysłowcy i ro-

botnicy zgodzili się na podpisanie protokołu umowy zbiorowej.

Organizacje przemysłowców przyznały jedwabnikom podwyżkę dotychczasowych płac w wysokości 9 procent. Poza tym przemysłowcy zobowiązali się honorować w całej rozciągłości warunki pracy, unormowane w poprzedniej umowie zbiorowej.

W protokole podkreślono, że

\*\*\*\*\*  
CZEKOLADA ZNAWCÓW  
„TERESINA”

*Terese*

PIOTRKOWSKA 65.

nikt z pośród robotników nie może być wydalony z pracy za udział w strajku. Nowa umowa obowiązywać będzie wszystkie fabryki jedwabnicze od dnia rozpoczęcia pracy, t. j. od poniedziałku, dnia 15 listopada i może być wypowiedziana przez każdą ze stron na 1 miesiąc z góry.

W dniu dzisiejszym odbędą się ogólne zebrania robotników,

na których zapadną rezolucje, akceptujące nowe warunki płacy i pracy.

Fabryki przemysłu jedwabniczego ruszą za tym od przyszłego poniedziałku. Dodać należy, że strajk jedwabników trwał przeszło miesiąc, ogarniając wszystkie fabryki i około 3.000 robotników przemysłu jedwabniczego.

## Od 22 grudnia do 8 stycznia trwać będą ferie zimowe w szkołach

Jak nas informują z łódzkiego inspektoratu szkolnego, w najbliższych dniach ma się ukazać nowe zarządzenie ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego, dotyczące przerwy zimowej w nauce w

roku szkolnym 1937-38. W roku bieżącym ferie Bożego Narodzenia w szkołach powszechnych i średnich rozpocząć się mają we dług przewidziany w dniu 22-im grudnia r. b. i potrwać do dnia 8 stycznia 1938 roku.

## Za feror strajkowy

skazano 2 członków komisji

W czasie strajku szewców chrześcijańskich w lipcu b. roku, do warsztatu majstra szewskiego Wojciecha Bednarka przy była komisja strajkowa i zażądała od pracujących czeladników, aby przerwali pracę.

Pomiędzy członkami komisji strajkowej a Bednarkiem doszło na tym tle do ostrej wymiany zdań, która niebawem przerodziła się w bójkę. W wyniku bójki Bednarek został tak dotkliwie pobity, że musiał przeleżeć w szpitalu około 3 tygodni.

W czasie bójki interweniowała policja, która dwóch członków komisji zatrzymała.

Okazali się nimi 34-letni Stanisław Leszczak oraz 38-letni Juliusz Pokrzywa, obydwaj z zawodu czeladnicy szewscy.

W dniu wczorajszym obydwaj stanęli przed sądem grodzkim w Łodzi. Przewodniczył sędzia Tyliński. Obronę oskarżonych wnosili adw. Planer. Sąd po radzie skazał obydwu po 2 miesiące aresztu.

## 200 złotych grzywny za niewydanie świadectwa pracy

Przed referatem karnym inspekcji pracy odpowiadał wczoraj właściciel trykociarni przy ul. Zawadzkiej 28, A. Altman, oskarżony o to, że jednemu ze swych pracowników odmówił wydania świadectwa pracy.

W wyniku sprawy Altman skazany został na 200 zł. grzywny, z zamianą na 2 tygodnie aresztu.

## Święto Niepodległości w Łodzi



Moment przyjmowania defilady przed pięknie udekorowanym domem przy ul. Piotrkowskiej 106.

## Noc Listopadowa w Łodzi

### Przebieg doniosłych wypadków przed 19-tu laty

## II.

Część skonfiskowanej broni znoszono do „komeny głównej” rozbrojeniu, która mieściła się w oddziale straży ogniowej przy ul. Przejazd 5. „Komendantem głównym” był (zdaje mi się na podstawie różnych oświadczeń, z narzeczenia magistratu i pewnych organizacji, które uprzednio nie odgrywały roli w przygotowaniach antyniemieckich) mało znany dawni generał rosyjski Surin - Masalski.

Na dzień następny, 12 listopada, pozostało jeszcze bardzo poważne zadanie do wykonania: rozbrowienie i ewakuacja oddziałów wojskowych, niemieckich, skoncentrowanych w koszarach.

Niestety, nie mogę podać liźzebności garnizonu niemieckiego w Łodzi, polskie źródło historyczne nie wspomina o tym. Musiały jednak być poważniejsze siły, gdyż i organizacje wojskowe, i P. P. S., i władze miejskie czyniły usilne starania, by doprowadzić do porozumienia

spokoju i ładu, by uniknąć niepotrzebnego przelewu krwi, byśmy w przyjaźni — polacy i Niemcy — rozstać się mogli.”

Tejże nocy podpisany został protokół kapitulacyjny przez delegację niemieckiej rady żołnierskiej w magistracie i zaakceptowany przez ówczesnego pierwszego burmistrza Leopolda Skulskiego. Akt ustalał: natychmiastowe zawieszenie działań wojennych, skoncentrowanie wszystkich oddziałów niemieckich w koszarach przy ul. Konstantynowskiej, zapewnienie Niemcom spokojnego odjazdu do granicy niemieckiej, oraz przekazanie organizacjom wojskowym polskim całej nadliczbowej i zapasowej broni i amunicji. Żywności wolno było jedynie tyle zabrać, ile potrzeba było na drogę do granicy.

Następnego dnia, 12 listopada, w południe delegacja P. S. W., w skład której wchodził por. R. Starzyński, por. A. Bilyk i z-ca komend. P. O. W. M. Pęczkowski, doszła z radą żołnierską do całkowitego porozumienia w sprawie oddania broni i wówczas ostatecznie została wydana odezwa „Do wszystkich obywateli m. Łodzi”, w

której stwierdzono, iż „do walki z narodem niemieckim powoła niema, i wezwano do spokoju i posłuszeństwa. Niemców rozbrajać zabroniono, gdyż organizacje polskie otrzymają do stateczną ilość broni.

Odezwę podpisali imieniem b. legionistów A. Bilyk, związku wojskowych I, II i III korpusu (z Rosji) Bereszko, P. O. W. Skwarczyński - Stecki, Sokoła — A. Lindner, organ. wojsk. P. S. — Tomaszewski, org. wojskowej N. Z. R. — Michalak.

Burmistrz Skulski, jako reprezentant władzy państwowej, 12 listopada wydał ogłoszenie, iż wszelki majątek, będący do tychezas w posiadaniu państwa niemieckiego na terenie Łodzi, przechodzi na własność państwa polskiego. W dniu 13 listopada został sfinalizowany układ z Niemcami co do broni. Pułk. Jasłowski, uprzedni wysłannik rady regencyjnej, podejmuje się organizacji wojska; na czele policji miejskiej staje gen. Surin - Masalski. W imieniu komendy P. O. W. Rychlik-Krechowicz wzywa wszystkich powoiaków do natychmiastowego zgłoszenia się do szeregów w celu sformowania oddziału wojskowego.

13 listopada 1918 r., w środę, przy udziale kilkudziesięciu tysięcy obywateli odbył się pogrzeb ofiar walki z Niemcami: Józefa Bukowskiego, Bronisława Salaclńskiego i Eugenii Wasiakówny.

Urzędowy raport niemiecki podał, iż podczas rozbrowienia prusacy stracili jednego zabitego, zaś rannych mieli dwóch. Wszystkie oddziały niemieckie podporządkowały się uchwałom rady żołnierskiej, jedynie tylko 1 kompania baonu rybnickiego nie chciała oddać broni władzom polskim, i przez pożamanie iglic uczyniła swe karabiny niezdołne czasowo do użytku. 5 kompania tegoż batalionu zhuutowała się przeciw radzie żołnierskiej, lecz na skutek przemówienia żołnierza (znowuż żyga) Goldschmidta podporządkowała się warunkom kapitulacji.

Wojska niemieckie z Łodzi i okręgu zostały ewakuowane przez Skalmierzyce, gdzie zwróciły broń, do Niemiec i w dniu 13 listopada 1918 r. po raz pierwszy zaświtała jutrzienka wolności już na zawsze naszemu półmilionowemu miastu.

J. K. U

EUROPA

P. 12. 2. 4. 6. 8. 10

2-gi TYDZIEŃ rekordowego powodzenia!

DYBUK

wg. Sz. An-skiego

Dziś o g. 12 i 2

2 PORANKI 80 gr.

od 1<sup>09</sup> zł.

Na pozostałe seanse od 1<sup>09</sup> zł.

### Uchylenie konfiskaty „Głosu Porannego”

Sąd okręgowy w Łodzi po wysłuchaniu prokuratora o zatwierdzeniu aresztu, nałożonego na numer „Głosu Porannego” 291, z dnia 22 października r. b. postanowił uchylić areszt, nałożony przez starostwo grodzkie w Łodzi na wspomniany numer, za umieszczenie na stronie 4-ej artykułu: p. t. „Rewizja w lokalu Stronnictwa Ludowego”.

### Pierwszy śnieg w Łodzi

W dniu wczorajszym spadł w Łodzi pierwszy śnieg, połączony z deszczem. Śnieg jednak szybko stajał, tworząc na jezdniach i chodnikach błoto.

### Nowy wiceprezes sądu okręgowego w Łodzi

Minister sprawiedliwości postanowieniem z dnia 23 października 1937 r. orzeczł wiceprezesa sądu okręgowego w Piotrkowie z siedzibą w Częstochowie (wydział zamiejscowy sądu okręgowego) p. Władysława Olszewskiego — na równorzędne stanowisko do sądu okręgowego w Łodzi.

P. wiceprezes Olszewski obejmie stanowisko przewodniczącego IV wydziału karnego po p. wiceprezesa Antonim Illiniczu, mianowanym wiceprezeselem sądu apelacyjnego w Warszawie.

Do łódzkiego okręgu sądowego przydzieleni zostali p. Zenon Makar — b. asesor sądowy ze Lwowa i p. Stanisław Szczerbiński — asesor sądowy z Wilna, obydwa do pełnienia czynności sędziowskich.

### Piękna uchwała sprzedawców wyrobów monopolowych

Zgromadzeni w dniu 8 listopada roku bież. członkowie sekcji uprzywilejowanych sprzedawców wyrobów monopolowych, zorganizowanej przy powiatowym kole Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Łodzi — inwalidzi wojenni, wdowy i sieroty po poległych i zmarłych inwalidach wojennych, w liczbie 198 osób postanowili jednogłośnie opodatkować się na Fundusz Pomocy Zimowej Bezrobotnym.

Zebrań, będąc członkami Związku Inwalidów Wojennych R. P. solidaryzują się w pełni z każdym stanowiskiem związku, który jeden ze swych celów t. j. opiekę nad zrzeszonymi członkami, rozciąga również na ogół najbardziej potrzebujących obywateli Rzeczypospolitej. W podjętej przez związek akcji charytatywno - społecznej, jaka jest udział w pomocy zimowej bezrobotnym, zebrań postanowili wziąć udział, dając tym samym wyraz zrozumienia potrzeb bliźnich.

Realizując powyższą uchwałę, zebrań postanowili jednogłośnie opodatkować się na wspomniany cel następująco:

wszyscy członkowie sekcji, trudniący się uliczną sprzedażą papierosów w kioskach po zł. 5.— od patentu zaś wszyscy właściciele przedsiębiorstw wódczanych — członkowie sekcji po zł. 40.— od patentu.

### Pożar przedzaini w Zgierzu

Wskutek krótkiego śpięcia wybuchł wczoraj rano pożar w przedzaini Bermachera w Zgierzu.

Ogień szybko się rozszerzał, zagrażając całemu budynkowi. Zaalarmowano miejscową straż ogiową, która pracując wspólnie z robotnikami fabryki po pewnym czasie pożar ugasiła.

Wnętrze fabryki uległo częściowemu zniszczeniu, jak również spaliły się towary. Straty wynoszą około 3000 zł.

# Program zjazdu miast w Częstochowie przewiduje szereg referatów na aktualne tematy samorządowe

Donosiliśmy już, że w poniedziałek 15 i we wtorek, 16 b. m. obradować będzie w Częstochowie regionalny zjazd przedstawicieli miast województwa łódzkiego i kieleckiego.

Na zjazd z ramienia miasta Łodzi wyjadą: prezydent Godlewski i wiceprezydent Kozłowski, dyr. Kalinowski oraz na-

czelnicy: Konopka, Chwalbiński i Kempner.

Poza tym wyjedzie grupa radnych.

Wczoraj nadeszły do Łodzi materiały, dotyczące programu obrad zjazdowych. Po części oficjalnej i złożeniu wieńca przed pomnikiem Marsz. Piłsudskiego, nastąpi otwarcie zjazdu

i wybór prezydium.

Na pierwszym posiedzeniu wygłoszone zostaną referaty na najaktualniejsze tematy z życia samorządowego. Między innymi nacz. Chwalbiński zobrazuje w referacie specjalnym skutki przejęcia egzekucji i należności miejskich przez władze skarbowe.

Nacz. Chwalbiński podkreśli, że ten stan rzeczy odbił się ujemnie na dopływie środków finansowych do kas miejskich, paraliżując w znacznym stopniu sprężystość gospodarki samorządowej.

Poza tym dyr. Pastuszyński wygłosi referat p. t. „Aktualne zagadnienia samorządu miejskiego”, a nacz. Litwinowski poruszy sprawy służbowe urzędników samorządowych.

Po referatach delegacji zwiedzą Jasną Górę, a po przerwie obiadowej nastąpi dyskusja nad referatami, uchwalenie dezyderatów i wniosków.

Wieczorem odbędzie się w teatrze przedstawienie dla delegatów.

Wznowienie obrad zjazdowych nastąpi w dniu 16 b. m. referatami: „Zagadnienie pokrywania kosztów leczenia ubogich” (Stefan Zbrożyna), „Współnoty tabelowe” (Stanisław Rudziński), „Organizacja przeciwpożarowa na tle nowej ustawy” (insp. Milewski).

Po referatach dyskusja, po czym odbędzie się pokaz działania straży ogniowej. Po obiedzie delegaci zwiedzą miasto i inwestycje Częstochowy, jak urzędzienia wodociągowo - kanalizacyjne, budowę szkół itp.

Uchwały, jakie zapadną na zjeździe, uważane będą za materiały dla prac związku miast polskich.

### Delegacja Łodzi na posiedzenie rady naczelnej P.P.S.

Dziś, w sobotę, dnia 13 i jutro, w niedzielę, dnia 14 listopada r. b. obraduje w Warszawie rada naczelna PPS. W związku z tym w dniu wczorajszym wyjechali do Warszawy z ramienia OKR PPS p. Szewczyk, Wachowicz i A. Walczak.

### Kto przyczyni się do ustalenia tożsamości i znalezienia

Urząd śledczy w Łodzi prosi nas o zamieszczenie wiadomości, że posterunek w Sieradzu zatrzymał umysłowo - chorą kobietę, głuchoniemą, liczącą około 20 lat.

Osoby, mogące przyczynić się do ustalenia tożsamości zabiłkanej kobiety proszone są o zgłoszenie się do najbliższej jednostki policyjnej. Zabiłkana kobieta posiada wzrost 162 cm., jest dobrze zbudowana, ma twarz owalną, cerę zdrową, włosy ciemno-blond, ubrana w szarą sukienkę przyniszczoną, na głowie chusteczka zielona w czerwone kwiaty, sandaalki szyte z jasnej skóry.

Urząd śledczy w Łodzi poszukuje również zaginioną Józefę Spętą, lat 28, robotnicę, ostatnio zamieszkałą we wsi Sucha, gm. Męka, pow. sieradzkiego, która od 20 sierpnia r. b. nie daje o sobie znaku życia. Wiadomości o Józefie Spętanej należy również kierować do najbliższego posterunku policyjnego.

Dnia 7 listopada 1937 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w Paryżu i tamże pochowany został

**B. P.**

**LUDWIK PRUSSAK**

b. obywatel m. Łodzi, syn Oskara i Róży z Imassów przeżywszy lat 42.

O niepowetowanej tej stracie zawiadamiają krewnych i przyjaciół

**Żona i Syn**

## Sanatorium dla płucno-chorych Komisja lekarsko-techniczna ustaliła według jakiego planu ma ono być zbudowane

W dniu wczorajszym odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta Pączka posiedzenie komisji budowy sanatorium dla płucno - chorych w Skotnikach. Jak wiadomo, komitet ten powołany został do życia przez prez. Godlewskiego, celem rozpatrzenia wszystkich warunków realizacji projektu budowy nowego sanatorium. Niedawno komitet zdecydował już, w którym miejscu sanatorium ma stanąć, opierając się na wniosku specjalnie zaproszonych ekspertów klimatycznych. Eksperti wybrali miejsce w lasach łągowickich, a niezwłocznie po tym rozpisany został konkurs na plan zabudowań sanatoryjnych.

Komisja lekarsko-techniczna ustaliła według jakiego planu ma ono być zbudowane

### Echa strajku protestacyjnego

Wczoraj przed sądem starościńskim odpowiadała 18-letnia Hinda-Chana Late (Limanowskiego 63). Została ona pociągnięta do odpowiedzialności karno - administracyjnej za zakłócenie spokoju publicznego.

Late w dniu 19 ub. m. w czasie strajku protestacyjnego przeciwko „ghettu” ławkowemu stała przed lokalem szkoły powszechnej przy ul. Limanowskiego 25 i skłaniała uczniów do przystąpienia do strajku.

W wyniku rozprawy Late skazana została na 7 dni bezwzględniego aresztu.

### ROCZNICA ŚWIĘTA NARODOWEGO W TEATRZE POLSKIM

Onegdaj w dniu Święta Narodowego odbyło się w Teatrze Polskim galowe przedstawienie.

Na widowni zjawili się w komplecie reprezentanci władz państwowych z p. wojewodą Hanke - Nowakiem na czele, władz wojskowych, komunalnych z p. prez. M. Godlewskim, Epi skopat, przedstawiciele wszystkich za wodów, stowarzyszenia deowe i cała kulturalna elita naszego miasta.

Po przemowie prez. Maciejewskiego dano wspaniałe arcydzieło Stanisława Wyspiańskiego „Noe listopadowa” w reżyserii Br. Dąbrowskiego i dyrektora Kazimierza Wreczyńskiego, w oprawie dekoracyjnej prof. Stanisława Jarockiego, z udziałem czołowych sił łódzkiego zespołu artystycznego oraz około 100 statystów.

Teatr Polski uczcił w należyty sposób rocznicę Święta Narodowego i 30-letnie śmierci Stanisława Wyspiańskiego.

boru jednej z nagrodzonych prac konkursowych. W skład tej komisji weszli jako przewod-

W niedzielę, dnia 14 listopada o godz. 1-ej po południu odbędzie się poświęcenie pomnika

**b. p. MICHAŁA KRYSZKA**

o czym zawiadamiają

**Żona i Dzieci**

W niedzielę, dn. 14 bm., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

**b. p. HERMANA LIPMANA**

odbędzie się o godz. 1 po południu na cmentarzu żydowskim nabożeństwo żałobne i odsłonięcie pomnika, na które zapraszają

**Żona i Rodzina**

### Poświęcenie fundamentów nowej rozgłośni łódzkiej

W dniu wczorajszym w południe dokonano aktu poświęcenia fundamentów i aktu erekcyjnego nowobudującej się rozgłośni łódzkiej Polskiego Radia przy ul. Narutowicza (róg Projektowanej).

Aktu poświęcenia dokonał proboszcz parafii św. Teresy ks. Stanisław Dylong.

Uroczystość nosiła charakter wewnętrzny i odbyła się w obecności przedstawicieli dyrekcji

naczelnej Polskiego Radia w Warszawie, dyr. Haliny Sosnowskiej, współpracowniczeki rozgłośni łódzkiej z dyr. B. Pawłowiczem na czele, inżynierów budowy i robotników, pracujących na budowlu.

Budynek zostanie podciągnięty pod dach jeszcze w bieżącym roku kalendarzowym. Z wiosną zaś nastąpi wykończenie rozgłośni wewnątrz oraz wmontowana będzie nowa aparatura.

Od dziś do wtorku włącznie w g. 6 - 8 i 10 - 12 w

**„ESPLANADA”** z Aleksander Łapuszek znany z Radia

PIOTRKOWSKA 100 mistrz gwizdu i gry na harmonijkach ustnych

### „Przestawili” taksówkę Szoferzy zrobili kawał koledze

Do X komisariatu policji zgłosił się wczoraj szofer Oskar Sznajder (Felsztyńskiego 14), który zameldował, że skradziono mu taksówkę przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Bandurskiej.

O niezwyklej tej kradzieży powiadomiono niezwłocznie wydział śledczy, który wdrożył dochodzenie.

Już w krótkim czasie taksówka odnalazła się. Stała przy zbiegu ulic Bandurskiej i Gdańskiej.

Dalsze śledztwo ustaliło, iż koledzy Sznajdera chcieli mu zrobić „kawał” i w tym celu specjalnie, w czasie której jego nieobecności na postoju, auto „przestawili” w inne miejsce.

**HEMOROIDACH**

OPÓPKI I MASO

**VARICOL**

GAŚCIECKIEGO

do nabycia w każdej aptece

KINO **„PALACE”** Dziś o g. 12 i 2

**CENY ZNACZNIE ZNIŻONE!** 2 PORANKI od **80 GR.**

Na wiecz. seans od **1<sup>09</sup>**

**WŁADCA**

EMIL

**JANNINGS**

zł.



## Petkiewicz

### Jedzie do Ameryki

Trener P. Z. L. A. Stanisław Petkiewicz starał się od dłuższego czasu o stypendium na wyjazd do Stanów Zjednoczonych. Tam chciał przeprowadzić studia nad biegami sportowców amerykańskich, a niezależnie pracowałby wśród Polonii.

Wyjazd jego prawdopodobnie dojdzie wkrótce do skutku. Wyjeżdże on przypuszczalnie z Polski już w styczniu 1938 roku.

Podobno o wyjazd do Ameryki stara się również i Kusociński, który stale i wszędzie rywalizuje z Petkiewiczem. Rywalizacja Kusocińskiego z Petkiewiczem datuje się jeszcze z przed 10-ciu laty. Kiedy to razem biegali na bieżni. Obecnie rywalizują między sobą w charakterze trenerów, gdyż jak wiadomo, Kusociński i Petkiewicz są słuchaczami C. I. W. F. i obaj mają aspiracje trenerkie.

## Niedziela

### bez imprez sportowych

Jutrzejsza niedziela będzie w sporcie łódzkim wyjątkową, gdyż będzie całkowicie pozbawiona ciekawszych imprez sportowych. Tym znaczący to należy tym, że sezon letni we wszystkich gałęziach został już zakończony, a sezon zimowy jeszcze się w sporcie łódzkim nie rozpoczął.

## Harry Thomas

### najbliższy przeciwnik Maksa Schmellinga

Schmelling przed meczem o mistrzostwo świata z Lousemem rozegra trzy mecze towarzyskie:

12 grudnia Schmelling walczy w Nowym Jorku z Harry Thomasem.

30 stycznia niemiecki bokser spotka się w Hamburgu z Ben Foordem.

3 kwietnia w Berlinie z Walterem Neuselem.

Jak wiadomo poprzedni mecz z Neuselem w Hamburgu zgromadził 100 tysięcy widzów. Zwyciężył wówczas Schmelling.

# Protestomania w boksie łódzkim

## i dowolność interpretacji przepisów obniżają wartość imprez i powagę związku

W boksie łódzkim zaczynamy się powoli przyzwyczajać do rzeczy zdawałoby się nieprawdopodobnych. Pisałmy np. przed kilku tygodniami, że na meczu mistrzowskim Wima — Sokół, urzędujący lekarz nie dopuścił do walki jednego z zawodników Sokoła, a po kilku minutach zmienił swe zdanie i za-

wodnikowi pozwolono stanąć na wadze. Wiadomości tej nikt nam nie sprostował, możemy więc ją uważać za najzupełniej ścisłą.

Po tym fakcie należałoby się spodziewać, że kwestia lekarska, tak samo ważna w boksie będzie uregulowana, że do urzędowania będzie dopuszczony lekarz odpowie-

dzialny sportowo, że będzie miał jakieś wykształcenie bokserkie. Zwracaliśmy też uwagę, że stanowisko referenta zdrowia w związku jest do dnia dzisiejszego nieobsadzone.

Dziś mamy do zanotowania nowy, nieprawdopodobny, a jednak niestety, prawdziwy wypadek z tej

samej dziedziny. Jak wiadomo, w meczu drużynowym IKP — Geyer, w wadze półśredniej Ostrowski znokautował w drugiej rundzie Schölna. Ten jednak reklamował uderzenie niedozwolone w kark. Natychmiastowa obdukcja lekarska potwierdziła ślady na karku, to też zgodnie z przepisami Ostrowski został zdyskwalifikowany, a zwycięstwo przyznano Schölnowi. Dziś dowiadujemy się, że kierownictwo Geyera wniosło protest przeciwko dyskwalifikacji Ostrowskiego i że protest ten został uwzględniony, zwycięstwo powróciło do Ostrowskiego, a wynik końcowy meczu ustalono na 9:7 dla IKP.

Przecieramy oczy, gdyż nie wiemy w to co czytamy w komunikacie, który przynosi w tej sprawie agencja „Centrosport”. „Po dokładnym zbadaniu Schölna decyzja dyskwalifikacji Ostrowskiego została zmieniona”. Dokładne badanie Schölna nastąpiło natychmiast jeszcze w ringu. Raz wydana opinia lekarza nie może, powtarzamy, nie może być obalona. Żaden protest przeciwko decyzji lekarza nie ma szans uwzględnienia, nawet gdyby lekarz później chciał pierwszą swą decyzję zmienić.

Co ciekawsze w tej sprawie, że o uwzględnieniu protestu, ba nawet o wniesieniu protestu, nawet zainteresowana strona, t. j. IKP do wczorajszego popołudnia nie wiedziała. Wczoraj przypadkowo dowiedziało się o tym kierownictwo IKP. Zachodzi więc pytanie w jakich okolicznościach protest ten został uwzględniony.

Nasza akcja w tej kwestii nie jest, zastrzegamy się co do tego, wymierzona przeciwko Geyerowi, ale przeciwko systemowi dowolnego interpretowania sobie przepisów przez wydział sportowy.

Dowiadujemy się, że IKP po otrzymaniu oficjalnej wiadomości w tej sprawie, odwoła się do zarządu ŁOZB i może zapewnić kogoś to interesuje, że... wygra sprawę.

Jednocześnie dowiadujemy się, że Zjednoczone odwołało się do PZB przeciwko zmianie przez zarząd ŁOZB weryfikacji meczu KE — Zjednoczone na wynik zgodny z tym, który ustalony był w ringu, t. j. 10:6, Zjednoczone domaga się wyniku 8:8 albo 0:0.

Ta niezdrawa protestomania i dowolność interpretacji przepisów obniżają, rzecz zrozumiała, wartość imprez i powagę związku.

# „Independants” w kolarstwie polskim

## mogą liczyć na powodzenie — tym bardziej, że niewiele jest... czystych amatorów

Sport polski przeżywa obecnie ciężki kryzys, który przeszedł już prawie wszystkie państwa Europy i Ameryki.

Kryzys oraz (powiedzmy szczerze), ciężkie warunki materialne, przed jakimi w większości wypadków staje zawodnik, pragnący się wybić na miarę światową — sprawiły, iż zagranicą sportowcy gromadnie porzucają swe warsztaty pracy zawodowej i przechodzą na pensje klubów sportowych. Zawodstwo ciągnie najlepszych, sport amatorski staje się rodzajem przed szkoła dla mniej zaawansowanych.

W Polsce kwestia ta nie była dotychczas aktualna, gdyż nie reprezentowaliśmy żadnej klasy światowej. Sportowcy polscy — z nielicznymi wyjątkami — byli „amatorami” — uprawiali sport „con amore”, nie ciągnęli zysków ze swych umiejętności. Z chwilą jednak, gdy o naszych zawodnikach zaczęło być głośno w świecie — wypłynęła sprawa zawodowstwa.

Przez dłuższy okres czasu żaden ze związków sportowych nie przekroczył Rubikonu, pozostając wiernym zasadom amatorstwa. Zwrot ku zawodowstwu zainauguruje prawdopodobnie dopiero teraz pol-

ski związek kolarski.

W dniu 28 b. m. odbędzie się w Warszawie konferencja prezesów okręgowych związków kolarskich, na której omawiany będzie projekt wprowadzenia instytucji kolarzy „niezależnych” na wzór francuskich „independants”. Projekt ten opracowany został w szczegółach przez polski związek kolarski. Za podstawę wzięto regulamin związku francuskiego.

Jeżeli konferencja prezesów zdecyduje się wprowadzić tę instytucję w kolarstwie polskim — projekty pójdą do zatwierdzenia przez Z. Z. i P. U. W. F. W wypadku zaakceptowania ich przez naczelne władze sportowe, sprawa wejdzie pod obrady walnego zgromadzenia polskiego związku kolarskiego. Regulamin „independants” zezwala na otrzymywanie nagród pieniężnych, korzystanie z pomocy fabryk i dawanie nazwisk na reklamę.

Sportowo między amatorem a niezależnym nie ma żadnej różnicy. Wszystkie imprezy amatorskie krajowe, międzynarodowe i oficjalne międzypaństwowe (poza mistrzostwami krajowymi, mistrzostwami świata i Olimpiady) — są dostępne dla niezależnych. Polscy

niezależni będą mogli zatem startować we wszystkich imprezach w kraju, z tym, że ich wyniki nie będą brane pod uwagę w punktacjach do mistrzostw. Będą mogli startować (w ewentualnym) biegu polsko-niemieckim Warszawa — Berlin, w międzynarodowym wyścigu dookoła Polski, w ew. meczach międzypaństwowych i t. p.

Finansowo „independants” będą mogli korzystać z kompletnej pomocy fabrykantów sprzętu i będą otrzymywali „zwroty kosztów”. Zależność ich od fabrykantów nie może być kompletna. Zabronione zatem będzie zajmowanie w fabryce rowerów jakiegokolwiek posady oraz pobieranie tam gaży.

Niezależny będzie mógł startować w zawodach, w których nagrody przewidziane są pod postacią pieniędzy oraz może te pieniądze inkasować dla siebie (w odróżnieniu od amatora, który nagrodę pieniężną oddaje związkowi kolarskiemu). Nagrody nie mogą przekraczać pewnej sumy. We Francji sumę tę określono na 1000 franków.

Ciekawym warunkiem (którego nie przestrzegają zazwyczaj nawet amatorzy) jest obowiązek niewyżywania się nagród „paniątkowych”. Niezależny na każde żądanie związku będzie musiał wykazać się, że nie sprzedał ani jednej nagrody otrzymanej w postaci zegarków, walizek, papierosów itp. Drugim warunkiem (trudnym do zrealizowania jak i poprzedni) jest konieczność wykazania się przez niezależnego, że nie żyje ze sportu, lecz ma główne źródło zarobkowania poza nim.

Grupa niezależnych może liczyć w Polsce na powodzenie — tym bardziej, że niewiele jest w naszym kolarstwie... czystych amatorów.

# Kruschender już zgłoszony

## do drużynowych mistrzostw bokserkich Polski

Wczoraj wieczorem odbyło się nadzwyczajne plenarne posiedzenie zarządu okręgowego związku bokserkiego wraz z wydziałem sportowym, a to w związku z sytuacją, która wytworzyła się w mistrzostwach okręgowych.

Zebrań przewodniczył prezes Kordasz i na wstępie zaznajomił obecnych, że Geyer wniosł protest przeciwko sposobowi głosowania na poniedziałkowym posiedzeniu ŁOZB. w kwestii odwołania Kruschendera co do weryfikacji meczu jego ze Zjednoczonymi. W głosowaniu tym odwołanie Kruschendera przeszło czterema głosami przeciwko trzem i przy pięciu głosach wstrzymujących się. M. in. wstrzymał się od głosowania prezes p. Kordasz. W postępowaniu

prezesa dopatruje się Geyer nieformalności statutowej i stąd protest.

W wyniku dyskusji postanowiono sprawę tę powierzyć delegacji łódzkiej na jutrzejsze plenarne posiedzenie zarządu PZB., celem zasięgnięcia opinii najwyższej magistratury.

Następnie prezes Kordasz zaznajomił obecnych z treścią odwołania Zjednoczonych w sprawie meczu z Kruschenderem, które zostało skierowane do PZB.

Przewodniczący wydz. sportowego p. Wiankowski podał do wiadomości, że drużyna Kruschendera, jako mistrz okręgu łódzkiego, została zgłoszona do losowania drużynowych mistrzostw Polski, które odbędą się jutro w Poznaniu.

# Automobiliści i motocykliści

## wyruszą jutro na poszukiwanie znaków, ukrytych w terenie

Jutro zamyka swój bogaty sezon żydowski klub motorowy (ZKM) imprezą, polegającą na poszukiwaniu znaków ukrytych w terenie, będących jednakże w polu widzenia zawodnika, na trasie: Łódź — Zgierz — Konstantynów — Lutoniersk — Łask — Pabianice — Łódź (77 klm.) na co przeznaczona jest 2 godz. i 30 min.

Impreza dostępna jest dla automobilistów i motocyklistów zreszto uych w klubach okręgu łódzkiego, oraz zaproszonych gości.

Start odbędzie się jutro o godz. 10-ej z dziedzińca posesji przy Al. Kościuszki nr. 48 w Łodzi w kolejności przybycia według numerów

startowych w odstępach jednonumotowych.

Meta otwarta będzie w miejscu startu od godz. 12-ej do 14-ej.

Przybywającym na metę z opóźnieniem będą zaliczone punkty karne po 1 za 2 minuty opóźnienia, uwzględniając start.

Zawodnik na mecie składa na piśmie raport z wyszczególnie-

niem: numerów znalezionych znaków oraz miejsc, gdzie się one znajdowały, np. na którym kilometrze, w jakim położeniu topograficznym, po jakiej stronie szosy itp.

Za znalezienie największej ilości znaków przewidziane są nagrody oddzielnie dla automobilistów i motocyklistów.

**DEANNA DURBIN**  
(bohaterka filmu „Penny”  
w swej najnowszej komedii  
**ICH STU I ONA JEDNA**  
na ekranie kina  
**„RIALTO”**  
zdobyła całą Łódź!!!  
Dziś o g. 12 i 2  
**2 PORANKI 85 gr.**

**Chodząc po jezdni narażasz na niebezpieczeństwo swoje zdrowie i życie**

**CASINO** OSTATNIE DNI!  
Początek 12. 2. 4. 6. 8. 10  
Największy sukces sezonu  
**GDY KWITNĄ BZY**  
JEANETTE NELSON  
MAC DONALD EDDY  
W ostatnim okresie wyświetlania  
**CENY ZNIŻONE**  
Dziś o g. 12 i 2  
**2 PORANKI 80 gr.**  
Ceny od  
Na pozostałe seanse:  
**1<sup>09</sup> i 1<sup>50</sup>**  
zł. i zł.

# Przejazdy indywidualne do PARYŻA

Wyjazd i powrót w dowolnym terminie

załatwia **Wagons - Lits/Cook**, Piotrkowska 68. tel. 170-70

**Budżet Czechosłowacji**

Czechosłowacki minister skarbu, dr. Kallus, przedłożył w parlamencie preliminarz budżetowy na rok 1938. Charakterystyczną cechą preliminarza jest to, że składa się z dwóch części, mianowicie z budżetu zwyczajnego i nadzwyczajnego. Budżet zwyczajny zamyka się po stronie wydatków liczbą 15.117.000.000, po stronie dochodów 10.120.000.000 koron, czyli w porównaniu z budżetem z roku 1937 jest o 1.663.000.000 wyższy po obu stronach. Budżet nadzwyczajny wynosi 3.508.000.000 koron, a ustawa skarbowa upoważnia ministra skarbu do pokrycia tego wydatku w drodze operacji kredytowych.

Podwyższenie budżetu pociągnęło za sobą konieczność podniesienia zarówno publicznych podatków dotychczasowych, jak i wprowadzenia nowych.

W zakresie nowych podatków wprowadza się, jako podatek bezpośredni daninę nadzwyczajną i daninę na obronę państwa. Oba te źródła mają według preliminarza dać 599.000.000 koron. W zakresie podatków pośrednich wprowadzono nowy podatek od konsumpcji, od wyrobów gumowych oraz podniesiono szereg innych podatków: podatek obrotowy, podatek od napojów, od piwa, spirytusu, octu i t. d. Ogółem podniesiono wpływy z podatków konsumcyjnych o 206.000.000 koron. Podatki obrotowe i luksusowe o 382.000.000, a wpływy z opłat o 109.000.000. Nowe podatki, jak i podwyższone podatki dotychczasowe równoważą budżet nadzwyczajny.

Na szczególną uwagę zasługuje pozycja, dotycząca obrony narodowej. W budżecie zwyczajnym wynosi ona 2.098.000.000 koron. W roku 1937 pozycja ta zamykała się sumą 1.340.000.000. W budżecie nadzwyczajnym, który pokryty ma być w drodze operacji kredytowych na obronę narodową przewidziano 2.360.000.000. Ogółem przewiduje się na rok 1938 na wydatki obrony narodowej 4.458.000.000 koron. Poza tym ustawa skarbowa upoważnia ministra skarbu do pokrycia w drodze operacji kredytowych nadzwyczajnych wydatków zbrojeniowych, przeprowadzonych w roku 1937, które nie znalazły pokrycia w normalnym budżecie. Według expose ministra skarbu, wydatki te do końca października b. r. wynoszą 2.811.000.000. Budżet przekazany został do komisji budżetowej.

W czwartek minister skarbu przedłożył projekt ustawy w sprawie nowych podatków.

**Mocna tendencja**

na rynku papierów

Na rynku walorów tendencja w całym ciągu była mocna. Popyt na papiery publiczne uległ znacznemu zwiększeniu, wskutek czego kursy odpowiednio poszły ku górze. Nowością było pojawienie się w oficjalnych notowaniach obligacji Banku Akceptacyjnego, którymi obracano po kursie nominalnym.

4 i pół proc. państwowa pożyczka wewnętrzna w godzinach rannych doznała poważnej wyżłki. Na sepienie jednak kurs jej uległ obniżeniu, ustalając się na poziomie o 25 proc. wyższym od poprzedniego. Obracano nią: 36,50 kupno, 37 sprzedaż za grubsze odcinki, 36,25 kupno, 36,75 sprzedaż za drobne.

3 proc. pożyczka inwestycyjna podniosła się o 100 pk. I em. tej pożyczki obracano po 71,75 w płaceniu, 72,25 w żądaniu (serie 83), za II zaś em. płacono 70,75, żądano 71,25 (serie nie notowano).

4 proc. prem. pożyczka dolarowa (dolarówka) zwykowała o 50 pkt. Na rynku prywatnym obracano na nią po 39,50 kupno, 40 sprzedaż.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna utrzymała się na poziomie poprzed-

**Zakupy sowieckie w Łodzi**

Wzamian za bawełnę rosjanie wywożą z Polski manufakturę i wyroby hutnicze za półtora miliona zł.

Jak już donosił „Głos Poranny“, jeden z najpoważniejszych przedstawicieli domów bawełnianych na terenie Łodzi przeprowadził ostatnio transakcję kompensacyjną na bawełnę rosyjską. Przedstawiciel ten zgromadził 1,100 TONN BAWELNY RO-SYJSKIEJ różnych gatunków, od niższych

do najwyższych, które odsprzedał przemysłowi łódzkiemu po za ustalonym kontyngentem na przywóz tego surowca. Ceny tej bawełny kalkulują się w granicach 85 gr. za 1 kg. najniższego gatunku do 1,50 zł. za kg. gatunku najwyższego, przy czym gatunki lepsze nadają się do przerobu również i w przedsiębiorstwach cienkoprzędnych.

Globalna suma tej transakcji kompensacyjnej wynosi OKOŁO 1,5 MILN. ZŁOTYCH. W zamian za sprzedaną do Polski bawełnę, rząd sowiecki zobowiązał się do zakupu dla Łodzi sumy wyrobów polskich, a w pierwszym rzędzie MANUFAKTURY I WYROBÓW HUTNICZYCH. Celem poczynienia odpowiednich zakupów manufaktury

(w grę wchodzi narazie tkaniny bawełniane) w najbliższym czasie oczekiwany jest przyjazd do Łodzi przedstawiciela sowieckiego „Tekstiltrustu“, który skutecznie ma tę transakcję. Jak twierdzą nasi informatorzy, ceny, które oferowane będą przedstawicielowi sowieckiemu, utrzymane będą w granicach opłacalności.

**Dumping bawełny amerykańskiej?**

Ceny surowca mają być poddane swobodnej grze sił rynkowych

Zbiory bawełny północno-amerykańskiej przekraczające 18 i jedna czwarta miliona bel, są nowym fantastycznym rekordem, nienotowanym od 11 lat.

Ten rozwój sytuacji wywołuje silne zaniepokojenie Stanów Zjednoczonych, wiąże się z całym szeregiem zagadnień, które niewątpliwie przez dłuższy czas wywierają będą poważny wpływ na rynek bawełniany. Z jednej strony wspomnieć należy o dalszym narazie pomysłnym rozwoju zbiorów bawełny na świecie. Poza tym sytuacja wewnętrzna - gospodarcza Stanów Zjednoczonych nasuwa wątpliwości z uwagi na przeprowadzone po raz pierwszy od dłuższego czasu redukcje pracy w przemyśle włókienniczym. Duże wrażenie wywołały również informacje, iż rząd nie zamierza w przyszłości utrzymywać cen bawełny na pewnym określonym poziomie. Zadaniem polityki bawełnianej Roosevelta będzie raczej zapewnienie farmerom pewnej rentowności ich produkcji. Oznaczałoby to przełożenie punktu ciężkości na popieranie tych farmerów, którzy podporządkują się rządowym przepisom o redukcji terenów uprawnych. Wypłata premii z bawełnianego funduszu wyrównawczego pokrywałaby w ten sposób różnicę pomiędzy ceną rynkową a ceną niezbędną dla osiągnięcia rentowności gospodarki rolnej. W ten sposób program bawełniany sprawowałby się do paru zaledwie za-

sadniczych punktów. Z jednej strony ograniczenie terenów uprawnych do niezbędnej, a dokładnie sprezywanej granicy (minister rolnictwa, Wallace, mówił o redukcji w granicach 8—12 milionów akrów), poza tym swobodne kształtowanie się cen na giełdach bez interwencji rządu lub czynników oficjalnych. Wreszcie dalszym ogniem tego programu byłaby wypłata kredytów wyrównawczych farmerom, którzy podporządkowali się całkowicie rządowym projektom kontroli uprawy.

Polityka bawełniana Stanów Zjednoczonych ulegałaby więc całkowitej ewolucji. Dotychczasowy system interwencji rynkowej przekształciłby się powoli w politykę otwartego subwencjonowania produkcji bawełny. Zaobserwować się daje wpływ przekonania, że forsowana przez rząd zwyczajka bawełny amerykańskiej, osiągnięta dużym nakładem kosztów, przynosiła nie wątpliwie korzyści również i producentom bawełny egipskiej czy egzotycznej w postaci ogólnej wyżłki cen. W ten sposób popierano pośrednio własną konkurencję.

Nowa polityka bawełniana Roosevelta posiadałaby jednak wiele cech dumpingu, przeciwko któremu Stany Zjednoczone w odniesieniu do innych krajów zbudowały specjalny system ustaw antydumpingowych. Dumping bawełniany mógłby się przy tym okazać bar-

dzo kosztowny, gdyż wyniosłby przy obecnych wahanich cen przeszło 3 ent. za lb., a więc około 35 procent cen giełdowych.

Dla odbiorców surowca bawełnianego, a więc również i dla polskiego przemysłu włókienniczego, istotnym momentem jest fakt, że rynek bawełny amerykańskiej opierałby się na stosunkowo dość dużej swobodzie kształtowania cen, co wskazywałoby na to, że okres względnej stabilizacji możnaby uważać za zakończony. Refleksem wydatniejszych wahań jest sytuacja ostatnich tygodni, które kształtują się pod wpływem nacisku gromadzących się wielkich zbiorów tegorocznych bawełny. Przeciwnie biorąc redukcja cen bawełny od marca wyniosła przeszło 6 ent., a więc przeszło 40 procent. Żadne wahania na dalszą metę nie są wykluczone, ponieważ doniesienia zarówno ze Stanów Zjednoczonych, jak i z rynków południowo-amerykańskich i egzotycznych brzmią optymistycznie.

Nie można nie podkreślić wpływu momentów politycznych na rynek bawełniany. Zależność do nich należy wydzielić na Dalekim Wschodzie, które zredukowały import Japonii. Również i sytuacja statystyczna w U. S. A. uległa pogorszeniu. Wzrosła jedynie konsumpcja przedziału europejskich, natomiast rynek wewnętrzny konsumuje mniej bawełny, a szczególnie

dotkliwie daje się we znaki spadek zakupów tego surowca na Dalekim Wschodzie.

**Rynek pieniężny**

**Urzędowa cedula giełdy warszawskiej**

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słabsza, przy obrotach niewielkich. Notowano: Amsterdam 292,60, Bruksela 89,75, Kopenhaga 117,60, Londyn 26,34, Nowy Jork — kabel 5,28,13, Paryż 17,88, Praga 18,56, Sztokholm 135,75, Zurych 121, Bank Polski płać za dolary amerykańskie 5,25,50, kanadyjskie 5,25,50, floreny holenderskie 291,00, franki francuskie 17,58, szwajcarskie 121,50, belgi belgijskie 89,50, funty angielskie 26,25, palestyńskie 25,95, guldeny gdańskie 99,80, korony czeskie 16,50, duńskie 117,05, norweskie 131,70, szwedzkie 135,10 liry włoskie 20,50, szylingi austriackie 97,50, marki fińskie 11,20, niemieckie 115, niemieckie srebrne 118.

**AKCJE.**

Dla akcji tendencja była mocniejsza, przy obrotach zwiększonych. Notowano: Bank Polski 106,75 — 107,75, Węgiel 24,25, Lilpopy 51,25 — 52,25, Ostrowiec 48,50 — 48,75, Starachowice 31 — 30,75.

**PAPIERY PROCENTOWE.**

Dla papierów procentowych tendencja była bardzo mocna, przy większych obrotach 4 i pół wewnętrzna i 4 i pół proc. ziemski. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I em. 72, seria 83, II em. 71, 4 proc. dolarowa 39,75, 4 proc. konsolidacyjna 59,75 — 59,50, 4 i pół proc. wewnętrzna 57 — 56,75, drobne odcinki 56,63 — 56,50, 8 proc. obligacje budowlane BGK I em. 93, 4 i pół proc. obligacje Banku Akceptacyjnego 100, 8 proc. Przemysłu Polskiego funtowe 76 kupon bieżący 87,29, 4 i pół proc. ziemskie 57,50 — 58,25 — 57,75, 4 i pół proc. listy ziemskie poznackie seria „L“ 56, 5 proc. Warszawy stare — 64,50 — 64,90, 5 proc. Warszawy z roku 1933 — 62,88 — 63 — 62,88.

**GIEŁDA ŁÓDZKA**

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

Trans. Sprzedaż Kupno

Dolarówka	59,50
Inw. I em.	71,00
Inw. II em.	70,00
Konsol. gr.	59,75
Konsol. dr.	59,50
Wewnętrzna	56,75 56,50
Bank Polski	108,00 107,50
Tendencja	mocna.

**NOTOWANIA BAWELNY**

NOWY JORK.  
Otwarcie z dn. 12. 11.  
Grudzień 7,88, styczeń 7,89, marzec 7,99, maj 8,04, lipiec 8,09, październik 8,15.

**Inwestycje - rentowność - eksport**

Pomyślna koniunktura włókiennictwa czeskiego

Wśród szeregu krajów, w których włókiennictwo rozwija się pomyślnie — wymienić należy w pierwszym rzędzie Czechosłowację. Miarą pomyślnej sytuacji włó-

kiennictwa czeskosłowackiego są m. in. znaczne inwestycje w fabrykach. Poza tym na podkreślenie zasługuje poważny wzrost rentowności wielkiego przemysłu włókienniczego, szczególnie spółek akcyjnych.

Dzięki polepszeniu się sytuacji w tym przemyśle, w szczególności, dzięki wzmożeniu eksportu wyrobów czeskosłowackich, przemysł włókienniczy rozpoczął montować nowe maszyny, w szerszym zakresie ulepszać i modernizując stary aparat produkcyjny.

W ciągu 8-mia miesięcy r. b. prze myśl czeski importował 257 ton maszyn włókienniczych, wartości około 70 milionów koron.

W r. ub. import ten wynosił 165 ton, wartości 30 milionów koron. Najsilniej wystąpiła działalność inwestycyjna w przemyśle bawełnianym i jedwabnym, który zaopatrywał się w najnowsze typy maszyn przedziałniczych, skręcalniczych oraz tkackich.

Cyfry importu maszyn nie dają pełnego obrazu inwestycji w tym przemyśle, jeżeli zważyć, że włókiennictwo korzysta w poważnej mierze z produkcji krajowej.

Poprawa rentowności włókiennictwa występuje zwłaszcza w spółkach akcyjnych, które wykazują poważny wzrost czystego zysku, co wpływa na podwyższenie dywidend. W związku z tym zanotowano również „grawitację „swobodnych“ kapitałów spółkom akcyjnym. Kapitały te penetrują rów-

nież i na zagraniczne rynki, jak np. na rynek jugosłowiański.

W swoim czasie Łódź interesowała się tym rynkiem, co znalazło swój wyraz m. in. w tworzeniu łódzkich fabryk w Jugosławii (Eisert). Obecnie silnie angażuje się we włókiennictwie jugosłowiańskim Czechosłowacja. Tak np. grupa inżynierów czeskosłowackich i finansistów jugosłowiańskich założyła tkalnię bawełnianą, apreturę i t. p.

Ekspansja kapitału czeskiego i czeskich sił fachowych do Jugosławii jest również dowodem wzrostu potencjału przemysłowego włókiennictwa czeskiego.

**GIEŁDA ZBOŻOWA.**

Zyto	24,00 — 24,25
Zyto trans.	24,00
Pszenica	30,50 — 31,00
Pszenica trans.	31,00
Pszenica zbier.	29,00 — 30,00
Jęczmień jedn.	21,25 — 21,75
Jęczmień brow.	22,75 — 23,75
Mąka żytnia (trans.)	33,00
Mąka pszenna (trans.)	44,00
Mąka pszenna 30%	48,50 — 49,50
Mąka pszenna	44,50 — 45,50
Mąka pszenna	43,50 — 44,50
Mąka pszenna	37,25 — 38,25
Mąka pszenna	32,25 — 33,25
Mąka pszenna	29,75 — 30,75
Mąka pszenna raz.	35,00 — 36,00
Makuch. miany	21,50 — 22,50
Otreby pszenne gr.	15,25 — 15,75
(trans.)	15,35
Srut. Soja	24,00 — 24,50
Słoma żytnia	8,00 — 8,50
Słoma pszenna	7,50 — 8,00
Siano luzem	12,00 — 13,00
Siano prasowane	10,00 — 10,50
Tendencja	spokojna.

**Odznaczenie**

inżyniera P. Rumpła

W dniu 11 listopada t. j. w dniu święta niepodległości inż. Paweł Rumpel odznaczony został Złotym Krzyżem Zasługi.

Inż. Paweł Rumpel jest wicedyrektorem związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim i jednym z najstarszych pracowników tej organizacji przemysłowej.

Przebieg od **BOLU GŁOWY**  
DIA DOROSŁYCH ZE ZBIORU  
**KOWALSKINA**  
WYKONYWA SIĘ W ŁODZI  
PRZY PRZEZIEBIENIU  
**GRYPY I KATARZE**

Przy głośniku radiowym

# Reportaż z Biblioteki Publicznej

Red. Benedykt Stefański co pewien czas przeprowadza reportaże z zakładów użyteczności społecznej i publicznej.

Wczoraj o godz. 5 po południu rozgłosnia łódzka nadawała jego reportaż z Miejskiej biblioteki publicznej.

Biblioteka publiczna jest trzonem 8 bibliotek miejskich dla dorosłych i młodzieży, rozrzuconych po naszym mieście. Nie wypożycza ona książek do domu, a daje je tylko do czytania na miejscu. W bibliotece jest stale przepelnienie, czytelnicy czekają w ogonku na wolne miejsce. Daje się odczuwać wielki głód książki. Należy zaznaczyć, że potrzebom czytelników sprosta napewno wielka biblioteka, która znajduje się będzie w gmachu im. Marsz. Józefa Piłsudskiego, budowany przez Zw. Przemysłu Włókienniczego.

W bibliotece miejskiej znajdują się katalogi dwójakiego rodzaju: alfabetyczne i systematyczne.

Na pierwszym piętrze znajdują się magazyny biblioteczne w dziewięciu obszernych pokojach, w których od sufitu do podłogi stoją książki, od najmniejszych do ci-brznych foliałów.

P. Jan Augustyniak, kierownik biblioteki publicznej udziela laskawie wyjaśnień w dialogu z autorem reportażu.

Pierwszą lepszą, na chybił trafił wziętą książką jest dzieło Pascala w tłumaczeniu Boy'a. Drugą jest kodeks Napoleona w językach polskim, francuskim i łacińskim. Trzecią księgą, oprawną w skórę z okuciami, są listy łacińskie papieża Piusa II. Na dolnej półce stoi szereg wielkich grubych tomów. Jest

to „Wielka encyklopedia europejska”. Szereg zniszczonych, podartych książek — to książki „zaczytane”, które są najczęściej w użyciu. Dowiadujemy się, że najbardziej „zaczytaną” książką jest studium o „Lalce”.

Biblioteka posiada 60.000 tomów, a istnieje od 20 lat. Ogólna ilość tomów jest mała, jeśli wziąć pod uwagę potrzeby czytelników, a duża — jeżeli uwzględnimy krótki, bo tylko 20-letni okres istnienia biblioteki.

Roczny obrót książek wynosi 100.000 tomów. Rocznie przechodzi przez czytelników 50.000 czytelników z Łodzi oraz z bliższych i dalszych okolic. Wśród czytelników znajdują się ludzie w najróżniejszych wiekach i z najróżniejszych klas społecznych.

Sama czytelnia mieści się w wielkiej, jasno oświetlonej sali; obok stołów pełno czytelników, ani jednego wolnego miejsca. Z boku siedzi bibliotekarka, która wydaje zamówione, poprzednie wybrane z katalogu książki.

Biblioteka ma czytelników stałych, którzy przychodzą często i czytają systematycznie, ale posiada również czytelników przejściowych, którzy wpadają tylko czasami, gdy „trzeba coś znaleźć w jakimś dziele”.

Bibliotece odwiedzają nauczyciele, urzędnicy, młodzież, robotnicy i t. d. Robotnicy czytają prawie wyłącznie dzieła socjologiczne i filozoficzne. Inni czytelnicy sięgają zwykle po książki zawodowe, a robotnicy — po dzieła na tematy oderwane, nie mające nic wspólnego z ich pracą. Kształcą się!

Kierownik biblioteki służy chętnie wszystkim czytelnikom radą; dewizą jego jest propagowanie do brzej książki.

Reportaż red. Stefańskiego był audycją interesującą i pożyteczną, a radiofoniczność głosu prelegenta sprawiła, że relacji z M. B. P. wysłuchało się z przyjemnością.

dw.

NATURA DAŁA CI URODĘ



Cedib obdarzy cię niekmem

KREMY. PUDRY

## Napad rabunkowy i gwałt

Cztery napastnicy zniewolili młodą kobietę w obecności jej męża

Komenda policji powiatowej w Łodzi zaalarmowana została nocy wczorajszej wiadomością o napadzie dokonanym na polach wsi Nowe Złotno pod Łodzią.

Na samotnie powracających małżonków S. z Nowego Złotna napadło czterech młodych mężczyzn, którzy kobietę i mężczyznę obezwładnili. Próbującego stawić opór p. S. napastnicy po bili tępymi narzędziami i wybili mu dwa zęby.

Następnie zbrojnie ściągnęli z pani S. futro i w obecności obezwładnionego jej męża dokonali na niej gwałtu.

Napastnicy zbiegli zabierając z sobą futro i pozostawiając półprzytomnych małżonków na łasce losu.

Dopiero po pewnym czasie p. S. zaalarmował policję. Za napastnikami wdrożono natychmiastowy pościg, który już po kilku godzinach doprowadził do ujęcia przestępców.

Okazali się nimi: 20-letni Le-

on Błaszczyk, karany już za kradzież, 19-letni Czesław Łuczak, 28-letni Roman Szulcowski i 18-letni Henryk Stachewicz, synowie mieszkańców Nowego Złotna.

Zbrojniców po przesłuchaniu przewieziono do więzienia przy ulicy Kopernika w Łodzi. Zdolano im odebrać skradzione futro, które Błaszczyk usiłował spieniężyć.

Stwierdzono również, że organizatorem napadu był Błaszczyk.

## Falszował książeczki P. K. O. Pseudorzeźbiarz skazany na 5 lat więzienia

Na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym w Łodzi zasiadli 37-letni Feliks Kowalewski, podający się za artystę rzeźbiarza oraz 37-letni Józef Bonochoowski.

Kowalewski zapoznał się z Bonochowskim i opracował

plan łatwego zarobku, polegającego na falszowaniu książeczek PKO.

Rola Bonochońskiego polegała na tym, że zgłaszał się on do poszczególnych urzędów pocztowych i wpłacał po 10 złotych na nowe konto oszczędnościowe na

nazwisko Kowalewskiego.

Książeczki te doręczał Kowalewskiemu, który przetrabiał samemu wkład na większą i następnie na tej podstawie podejmował większe sumy.

W dniu 8 czerwca r. b. Kowalewski zgłosił się do urzędu pocztowego Łódź I i przedstawił książeczkę, na której widniało 360 zł. i zażądał wypłaty 45 złotych.

Kasjer nie miał żadnych podejrzeń z uwagi na minimalne żądanie wypłaty, przypadkowo jednak zwrócił uwagę na dziwny kształt cyfry 6, która przerobiona została z cyfry 1, a miało być z 10 na 360 zł.

Postanowił dla pewności sprawdzić konto i wówczas falszersztwo wyszło na jaw. Kowalewski usiłował zbiec, jednak za trzymano go. Przy rewizji znaleziono przy nim kilka sfalszowanych książeczek.

Dalsze dochodzenie doprowadziło do zatrzymania Bonochońskiego, którego również pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Na rozprawie w sądzie okręgowym w Łodzi wyszło na jaw, że Kowalewski istotnie kształcił się na rzeźbiarza, zeszedł jednak na drogę występku i poprzednio już był karany za podobne falszerstwa.

Rozprawie przewodniczył sędzia Braun, obronę wnosili adw. Moszkowski. Sąd okręgowy w Łodzi po rozpoznaniu sprawy skazał Feliksa Kowalewskiego na 5 lat więzienia i łącznie na pięć lat więzienia, Bonochońskiego zaś łącznie na 1 rok więzienia.

FALSYFIKATY

usilują wprowadzić pod względem opakowania, postaci i barwy naśladować oryginalną Aspirynę, jednakże... Jak dobrym środkiem musi więc być aspiryna.

### Jubileusz Bundu

W dniu dzisiejszym rozpoczynają się na terenie całej Polski uroczystości 40-letniego jubileuszu Bundu. W związku z tym, w dniach od 13 do 20 listopada r. b. odbędą się w Warszawie specjalne uroczystości jubileuszowe, w których wezmą udział przedstawiciele Bundu oraz żydowskich związków zawodowych z terenu całej Polski. — Z Łodzi wyjechała w dniu wczorajszym specjalna delegacja w składzie około 100 osób z pp.: Milmanem, Nutkiewiczem, Zygelmajmem, Gothajnerem i Zelmanowiczem na czele.

W Łodzi uroczystości te odbędą się w przyszłą niedzielę, dnia 21 listopada r. b. W związku z tym do Łodzi przyjeżdżają goście z Ameryki, znani działacze robotniczy oraz przywódcy „Arbeiteringu” w Nowym Jorku, pp. Weinberg i Mehr.

RONCERTY ROZRYWKOWE.

Dzisiaj nadaje Polskie Radio dwa koncerty o lekkim charakterze. Pierwszy z nich wypełni muzyka lekka i taneczna w wykonaniu malej orkiestry oraz piosenki w wykonaniu Haliny Rapackiej i „Czwórki Radiowej”

Koncert drugi o godz. 22.00 nosi charakter rozrywkowy. Radiosłuchacze usłyszą popularne melodie z operetek Lehara, Dostala, Leo Falla i innych. Koncertem dyryguje Olgierd Straszynski. Jako solistka wystąpi Helent Korff-Kawecka.

## Teatr, muzyka i radio

TEATR POLSKI

Dzisiaj dwukrotnie o 4 i 8.30 oraz jutro o 8.30 powtórzenie wspaniałego arcydzieła Stanisława Wyspiańskiego „Noc listopadowa” w obsadzie premiejowej.

W niedzielę o 4 pop. po cenach znizowanych poraz 42 ciesząca się wielkim powodzeniem komedia muzyka Ruszkowskiego „Jadzia wdowa”.

TEATR KAMERALNY

Dzisiaj oraz jutro o 8.30 grana będzie w dalszym ciągu komedia B. Shaw'a „Pygmalion” z gościnnym występem reżysera i aktora scen stołecznych Aleksandra Wegierki.

TEATR POPULARNY I W SALI GEYERA

Dzisiaj i jutro o 8.15 komedia Fijałkowskiego „Wierna kochanka”.

W sali Geyera dzisiaj o 7.30 i w niedzielę o 8 arcywesoły „Kundel”.

JASCHA HORENSTEIN

Ewenementem bieżącego sezonu koncertowego będzie niewątpliwie wielki koncert symfoniczny, który odbędzie się w nadchodzącą środę o godz. 20.45 pod dyktando znakomitego dyrygenta Jaschy Horensteina. W koncercie bierze udział jako solista, skrzypek Szymon Goldberg.

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

6.20 Gimnastyka i muzyka z płyt  
11.15 „Śpiewajmy piosenki” — audycja.  
11.40 Duet na harmoniach.  
12.02 Audycja południowa.  
15.10 Śpiewa Andrzej Bogucki (płyty).  
15.45 Słuchowisko dla dzieci

p. t. „Wesołe lalki”.

16.15 Orkiestra dęta.  
16.50 Pogadanka aktualna.  
17.00 „Artur Grottger” — opowieść biograficzna.  
17.15 „Od Aten do Bayreuth” — audycja.  
18.15 Pogadanka p. t. „Burki i gniade”.  
18.25 Nowe nagrania rozrywkowe (płyty).  
18.45 Rozmowa z radiosłuchaczami.  
19.00 Audycja dla Polaków z zagranicy: („Orłatko obiera kartofle” — obrazek dla dzieci i „Wielkopolska” — audycja).  
19.50 Pogadanka aktualna.  
20.00 Muzyka lekka i taneczna  
21.45 — Kliment — skecz.  
22.00 Koncert popularny (muzyka operowa).  
23.00 Muzyka taneczna (płyty).  
23.30 Koncert życzeń.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

LONDYN (342).  
20.30 „Cygania” — opera Pucciniego (1. akt).  
21.10 Sonata akrypcowa: Reethovena Es-dur, Debussy'ego i Szuberta D-dur.  
MIDDLE REG. (296).  
20.15 „Madame Butterfly” — opera Pucciniego.  
WALES (373).  
20.45 „Samson” — oratorium Haendla.  
PARYŻ (1646).  
21.30 „Raj i Per” — Schumana.  
PARYŻ (432).  
21.40 „Ardańcy” — opera Ducasse'a.  
KOENIGSWUSTERHAUSEN (1571).  
21.30 Fragmenty z „Potępienia Fausta” Berlicza, Havanaise Saint-Saensa. Muzyka baletowa „Rameuna” Lalo i Operetka Lecoq'a „Córka pani Angel” (Trans. z Paryża).  
SOTTENS (443).  
20.35 Symfonia F-dur Brahmsa, Koncert fortepianowy Ravela, Tańce Kodaly'ego i Uwertura do „Tannhäuysera” R. Wagnera.  
RZYM (420).  
21.00 „Alessio i Nicoletta” — opera Barbier'ego.

FOTOPLASTIKON Moniuszki 2

Sensacja dla miłośników sportu! Jest nowy esarujący program „KARYNTIA” Klagenfurt, Wörthersee, Gmünd Wstęp 25 gr., młodzież szkolna 15 gr.

Dźwiękowe Kino

# RAKIETA

Sienkiewicza 40, tel. 141-22  
Dzisiaj i dni następnych!

# ROBERT i GLORIA

W rolach głównych **Magda Schneider i Willy Forst**

mistrzowie miłosnej szermierki w najweselejszej komedii muzycznej, mówionej i śpiewanej po niemiecku.

Początek w dni powsz. o g. 4, w niedziele i święta o g. 12 w poł.

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 gr.

**Bóle REUMATYCZNE I ARTRETYCZNE**

NAJWIĘCEJ DOKUŻAJĄ PODCZAS ZIMNA I NIEPOGODY

MAŚC PRZECIWRHEUMATYCZNA

**OSMOGEN GASECKIEGO**

ŚRODEK PRZECIWRHEUMATYCZNY

MAŚC GASECKIEGO

FLYNN PRZECIWRHEUMATYCZNY DO KAPIELI „OSMOGEN” KOJA TE BOLE.

**STOŁY KRZESŁA** Najtaniej kupisz **ZACHODNIA 57** tylko we f-mie **Własny wyrób!** **Sz. Michałowicz** DOGODNE WARUNKI!

Do akt. Nr. Km. 702 | 37

**OBWIESZCZENIE**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 13-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Andrzeja 11 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dn. 16 listopada 1937 roku o g. 11 w Łodzi, przy ul. Andrzeja 7 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli, radioaparatu, maszyny do szycia, firanek i t. p. oszacowanych na łączną sumę zł. 3240.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 25.10.1937 r.

Komornik: (—) M. LIPIŃSKI

Sprawa E. Rawęskiego p-ko Feliksowi Missali

**PIECE** ciągłego palenia

wyrób HERZFELD & VICTORIUS

Szybkie ogrzanie pomieszczeń i jednolita temperatura

PRZEDSTAWICIEL:

**KAROL FOERSTER**

Łódź, ul. Zamenhofska 23, tel. 261-82, 142-82



**Co to jest „Camelia”?**

„Camelia” jest idealną opaską higieniczną dla pań, która dla milionów kobiet z powodu znakomych właściwości jest niezbędna. Liczne warstwy delikatnej, miękkiej waty „Camelia” (z tkaniny porowej) zapewniają wielką chłonność i dyskretne niszczanie. Miętko przylegająca nie sprawia kłopotu nawet przy najniższej sukience! Ochronia bieliznę. Do nieograniczonej swobody ruchów oraz nieuciążliwego noszenia przyczynia się poza tym pasek „Camelia” z bezpiecznym zapięciem.

**Rekord 10 sztuk za 1,80**

Specjalne	5 szt. za 1,35
Popularne	10 - - 2,50
Regularne	12 - - 3,-
Specjalnie moc.	10 - - 3,30
Podróżne	5 - - 2,25

**Camelia**

idealna opaska higieniczna

Do nabycia we wszystkich odpowiednich składach. w razie potrzeby wskaże źródło zakupu:

**ZAKŁADY CAMELIA**  
Albert Meyer, Gdańsk  
Holzmarkt 15 - telefon 27896.

**DOKTOR KLINGER**

spec. chor. seksualnych, wenerycznych i skórnych (włosów)

**Andrzeja 2, tel. 132-28**

Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w. W niedziele i święta od 10-12

Do akt. Nr. Km. 1162 | 37

**OBWIESZCZENIE**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 13-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Andrzeja 11 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 18 listopada 1937 r. od godz. 11 w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 79 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 9 paczek towaru damskiego oszacowanych na łączną sumę zł. 540.—

które oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 28.10.1937 r.

Komornik: (—) M. LIPIŃSKI

Sprawa adw. M. Kneola p-ko firmie „Awis”

**„OLLA” GUM.**

„OLLA” GUM. JEST DOWODNIE NAJBARDZIEJ ROZPOWISZCZONĄ MARKĄ NA KULI ZIEMSKIEJ! NIE ISTNIEJE MARKA LEPsza, CZY TEŻ PEWNIJSZA OD „OLLA” GUM. GDYŻ „OLLA” JEST BEZSPRZECZNIE NIEPRZEŁICZONĄ TAK W SWEJ JAKOŚCI, JAK I DELIKATNOŚCI!

5 nowo odkrytych wprowadzonych fabryk, patent amerykański, Dr. Baloga Nr. 1959701, ponad 40 lat doświadczenia i specjalizacji!!!

**DOKTOR REICHER**

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i seksualnych, leczenie promieniami Roentgena

**Fojułtowa 28, tel. 201-93**

przyjm. od 8-11 rano i 5-8 pp. w niedziele i święta od 9-12 w.

**DR. MED. FELICJA ROZEN**

CHOROBY DZIECI

przeprowadziła się

**Moniuszki 2.**

Tel. 169-59. Przejm. od 4-7

**MYDŁO „TRÓJKA”** z 3-ma chłopcami niedoścignionej jakości

**Ogłoszenia drobne**

**Dr. St. Bibergal**

specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych

**Zawadzka 10, tel. 106-30**

przyjmuje od 9-11 i od 5-8 w niedziele i święta od 9-1

**Dr. med. E. Wołkowyski**

Spec. chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych

**Cegielniana 11, tel. 238-02**

Przyjmuje od 8-12, 4-9 w. w niedz. i święta od 9 do 1 po poł.

**Dr. J. Nadel**

AKUSZER-GINEKOLOG

przyjmuje od 10-12 i od 4-8 w.

**Andrzeja 4, tel. 228-92**

**Różne**

**FILCEM GUMOWANYM**

**Drzwi i okna uszczelnione** bezkonkurencyjnym systemem **A. Frydenberga** swąca mieszkanie od wiatru zimna, i kurzu. - Trwałość długoletnia. **Dzwonić 173-57 w soboty, tel. 222-72**

JADĄC z Warszawy do Łodzi pociągim 19.52 zostawiłem w wagonie paczkę bielizny trykotowej i dokumenty. Upraszam znaleźć o zwrot za wynagrodzeniem. Le-man, Łódź, Gdańska 8.

ZAGINAŁ weksel na zł. 100.— z wyst. M. Janowskiego, zlec. D. Rozengarten pl. 28.2 1938. Weksel unieważniam. D. Rozengarten, 6-go Sierpnia 36.

**PRZEJRZYJ SIĘ W LUSTRZE...**

**GABINET KOSMETYCZNY I. NAMIOTOWA, NARUTOWICZA 11**

udziela bezpłatnych porad w dziedzinie racjonalnej kosmetyki.

ZGUBIONO kwit inkasowy K. K. G. Oddział I na weksle: zł. 50.— pl. 7.11 37 r. i zł. 42.— pl. 14.11 1937 r. Kwit unieważniam. K. Najdorf.

UNIWAŻNIAM zgubione 2 weksle in blanco po 300 zł. każdy z mojego wystawienia. W. Kredowicz. Łódź, Napiórkowskiego 68.

**Kupno i sprzedaż.**

FUTRA, płaszcze fokowe, łapkowe, karakulowe, lisy etc. najtaniej na najdogodniejszych warunkach poleca. H. Luft, 11 Listopada 7, fr., II p., tel. 259-27. Urzędnikom rabat. 371-2

POSZUKIWANE są do składu fabrycznego wyrobów manufaktury stoły długości 3 i 4 metrów, szerokości od 80 — 90 cm. i stoliki na rolkach do pokazywania towaru. Oferty składać do niniejszego pisma sub „Stoły”.

**Lokale**

**Do wynajęcia**

w nowowzniesionym nowoczesnym domu różne mieszkania 3 pokojowe z holem i wszelkimi wygodami. Informacje Żeromskiego 21, telefon 266-02 i 131-76.

3 POKOJE z kuchnią, wszelkie wygody do wynajęcia. Magistracka 1, Wiadomość na miejscu.

**Posady**

WYKWALIFIKOWANA maszynistka — pomocnica buchaltera potrzebna. Oferty sub „Enes”. 349-2

**„PRACA”**

Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Frany Zawodowej, wśród Kobiet Żyd.

Wólczańska 21, tel. 157-15

przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. Sztuka stosowana - bafciarstwo.
2. Krawiectwo damskie - krój.
3. Gorsciarstwo - krój.
4. Modniarstwo - kapelusze
5. Bielizniarstwo - krój.
6. Ondulacja.
7. Manicure.

Sekretariat czynny w g. od 9-13 i 15-19.

PLAC do wydzierżawienia ewent. do sprzedania 1000 mtr. kw., pomiędzy Południową a Magistracką światło elektryczne, studnia, kantar, szopy. Wiadomość: tel. 171-03. 926-2

KSIEGOWOŚCI (włoskiej, amerykańskiej, przebitkowej) wyucza buchalter - bilansista. Zakłada i prowadzi księgi. Ceny niskie. Al. I Maja 35 m. 35, 7-9 wiecz. 326-3

**KINO TON**

Dzisiaj i dni następnych!

**CISSY**

W rol. gł.: **Grace Moore i Franchot Tone**

Reżyseria: Józef Sternberg.

Początek codziennie o g. 4-ej, w święta o godz. 2 w poł.

**URANIA**

Poraz pierwszy w Łodzi

**Tajemniczy Strzał**

W roli gł. **BUCK JONES**

COWBOY

Dzisiaj początek o g. 12-ej. Ceny miejsce od 50 gr.

**URANIA**

(dawn. „Czary”) Cegielniana 2

**FLIP i FLAP**

w filmie **„ZA KULISAMI SŁAWY”**

Dzisiaj początek o g. 12-ej. Ceny miejsce od 50 gr.

**KINO THEATR METRO**

Przebieg 2

Dzisiaj i dni następnych!

**William Powell Myrna Loy**

w filmie pt. „OD WTORKU DO CZWARTKU”

Passe partout i bilet wolnego wejścia nieważne.

**KINO THEATR MIRAZ**

11 LISTOPADA 16

Dzisiaj i dni następnych!

Znakomita para aktorska **Claudette Colbert, Fred Mac Murray**

w filmie p. t.

**Czarownica z Salem**

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie - 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju - zł. 6.— zagranicą - zł. 9.—

Wielkość redakcja nie zwraca.